

# Marek Tulliusz Cynceron

---

## Marek Tulliusz Cynceron : "Listy do przyjaciół". Księga XIV

---

Collectanea Philologica specjalny, 7-49

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## I. Słowo od tłumaczy

W 2008 roku z inicjatywy studentów filologii klasycznej przy Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu Łódzkiego zawiązało się działające do dziś Koło Antycznej Translatoryki (KAT). Za główny cel członkowie Koła postawili sobie doskonalenie warsztatu tłumacza w oparciu o teksty łacińskie. Tym samym narodził się pomysł wydania współczesnego polskiego przekładu XIV księgi „Listów” Marka Tulliusza Cyncerona.

Opieraliśmy się na krytycznym wydaniu tekstu łacińskiego „Cicero, *Letters to his friends*, with an English translation by W. Glynn Williams” opublikowanym w roku 1960 w Cambridge. Jest to jedno z najlepszych bilingwicznych, łacińsko-angielskich wydań tekstu Cyncerona. Staraliśmy się wiernie oddać tekst Cyncerona i nie wprowadzać zbędnych, naszym zdaniem, zmian, by Czytelnik mógł wczuć się w sytuację przebywającego na wygnaniu autora.

Przyjęliśmy następujące zasady translatorskie: spolszczyliśmy nazwy własne i imiona greckie oraz łacińskie według norm współcześnie przyjętych; zachowaliśmy oryginalną datację listów, nie zmieniając w tekście głównym starożytnego zapisu *ab Urbe condita*<sup>1</sup>.

Wszyscy zaangażowani w tłumaczenie oraz prace redakcyjne chcieliby złożyć wyrazy wdzięczności na ręce kierowników oraz pracowników dydaktyczno-naukowych Katedry Filologii Klasycznej UŁ, którzy wspomagali nas w pracy. Dziękujemy również wszystkim zaangażowanym w powstanie poniższego przekładu. Gorąco pragniemy podziękować Pani dr hab. Idalanie Kaczor, Opiekownikowi Naukowemu KAT, która wspierała nas w translatorskich trudach i zawsze służyła radą i pomocą.

---

<sup>1</sup> Czytelnik może znaleźć we *Wstępie* tabelę z oryginalną datacją listów oraz jej współczesnym odpowiednikiem.



## II. WSTĘP DO LISTÓW CYCERONA Z XIV KSIĘGI ZBIORU „DO PRZYJACIÓŁ”

### II.1. Tło historyczno-literackie

Dochowana do naszych czasów korespondencja Cyncerona zajmuje wyjątkowe miejsce wśród zabytków literatury grecko-rzymskiej. Dużą część zachowanych zbiorów stanowią listy prywatne, rejestrujące z pamiętnikarską wręcz dokładnością i zaskakującą szczerością aktualne zamiary, nastroje i uczucia ich autora. Obok spraw czysto osobistych Cynceron opisywał w swych listach wydarzenia społeczne i polityczne, rzucając tym samym światło na różne aspekty trudnej rzeczywistości u schyłku republiki rzymskiej, w której przyszło mu żyć. Zanim przejdziemy do przedstawienia adresatów Cyncerońskich listów z księgi XIV, warto pokrótce przypomnieć ówczesną sytuację społeczno-polityczną w Rzymie, która niewątpliwie odcisnęła swoje piętno na twórczości, także tej epistolograficznej, Marka Tulliusza.

Jedną z bardziej znanych postaci w ostatnich latach republiki rzymskiej był Lucjusz Sergiusz Katylina – pochodzący z grupy *nobilitas*, dawny sprzymierzeniec Sulli<sup>1</sup>. Wzbogacił się na proskrypcjach za dyktatury Sulli, z czasem jednak na skutek hulaszczego trybu życia stracił majątek i popadł w ogromne długi. Katylina ubiegał się o stanowisko konsula na rok 63 p.n.e., a jego kontrkandydatem był Marek Tulliusz Cynceron<sup>2</sup>. Kiedy, pomimo poparcia ze strony Krassusa, Katylina przegrał wyborczą walkę z Cynceronem<sup>3</sup>, postanowił zawiązać spisek<sup>4</sup> i wspólnie z innymi zubożałymi przedstawicielami *nobilitas* obiecując ludności m.in. zniesienie długów, pragnął siłą przejąć władzę w Rzymie<sup>5</sup>. Cynceron już na stanowisku konsula odkrył ten spisek i w dużej mierze przyczynił się do stłumienia sprzysiężenia,

<sup>1</sup> Lucjusz Korneliusz Sulla, pochodził z rodu Korneliuszy. Był kwestorem Mariusza. Walczył o utrwalenie władzy arystokracji senatorskiej. Zob. J. Wolski, *Historia powszechna. Starożytność*, PWN, Warszawa 1998, s. 358.

<sup>2</sup> Zob. K. Kumaniecki, *Cynceron i jego współcześni*, Czytelnik, Warszawa 1989, s. 160.

<sup>3</sup> Zob. *ibidem*, s. 166–167. W roku 63 p.n.e. Katylina starał się o konsulat na rok 62. Przegrał również i tę walkę (*Ibidem*, s. 193). Okoliczność ta przyspieszyła *coniuratio Catilinae*.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 169.

<sup>5</sup> Rozwój spisku Katyliny opisuje historyk rzymski Sallustiusz w swojej monografii *Coniuratio Catilinae (Bellum Catilinae)*; zob. Salustiusz, *Sprzysiężenie Katyliny. Wojna z Jugurtą*, przeł. K. Kumaniecki, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1947; J. Wolski, *Historia powszechna...*, s. 369.

o czym możemy przeczytać w jego mowach<sup>6</sup>. Katylinie udało się zbiec do Etrurii<sup>7</sup>, natomiast pozostali spiskowcy na czele z Lentulusem i Cetegusem zostali schwytani w Rzymie i na wniosek Marka Porcjusza Katona ukarani śmiercią przy zastosowaniu nadzwyczajnego pełnomocnictwa (*senatus consultum ultimum*), z pominięciem prawa do apelacji<sup>8</sup>. To naruszenie istniejącego prawa stało się przyczyną późniejszych kłopotów Cyncerona<sup>9</sup>.

W 58 roku p.n.e. dawny przeciwnik Cyncerona, trybun ludowy Publiusz Kłodiusz przeprowadził projekt ustawy, na mocy której, każdy kto bez wyroku sądowego skazał obywatela rzymskiego na śmierć, podlegał karze banicji<sup>10</sup>. W tej sytuacji Arpinata 19 marca 58 roku p.n.e. musiał opuścić Rzym i udać się na wygnanie<sup>11</sup>. Niedługo potem, w okolicach Wibony Cynceron dowiedział się o uchwalonej przez Kłodiusza ustawie (*lex Clodia de exsilio Ciceronis*). Zabraniała ona Cynceronowi przebywać bliżej niż trzy tysiące pięćset mil morskich od granic Italii, zakładała konfiskatę całego majątku Cyncerona, a także zburzenie jego domu na Palatynie oraz podmiejskich willi. Co więcej, uchwała przewidywała, że w przypadku pojawienia się Cyncerona w pobliżu Italii groziła mu kara śmierci. Taki sam los czekał również tych, którzy zdecydowaliby się udzielić mu pomocy lub gościny<sup>12</sup>. Nowe prawo zabraniało także występowania w senacie i na zgromadzeniu ludowym z wnioskiem o odwołanie Arpinaty z wygnania.

Dzięki wstawiennictwu przyjaciela Cyncerona – konsula Korneliusza Lentulusa Spintera i na mocy ustawy *lex Cornelia* z 4 sierpnia 57 roku p.n.e., podjęto decyzję o przywróceniu Arpinaty z wygnania i zwrócenia mu majątku<sup>13</sup>. Triumfalny powrót Cyncerona do Rzymu nastąpił 4 września 57 roku p.n.e. Po powrocie z wygnania, Cynceron zajmował się przede wszystkim sprawą swego majątku oraz odbudową domu na Palatynie, bardzo zależało mu też na odzyskaniu zaufania obywateli rzymskich i przypomnieniu swoich wcześniejszych dokonań dla dobra republiki rzymskiej. Czas ten poświęcił również na działalność sądową oraz literacką, zajmując się pisaniem, w tym traktatu *De republica* (*O rzeczypospolitej*),

<sup>6</sup> Tzw. Katylinarkach. Zob. K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cynceroński*, PWN, Warszawa 1977, s. 231–237.

<sup>7</sup> Jak podaje J. Wolski (*Historia powszechna...*, s. 371), Katylina zginął w bitwie pod Pistorią w Etrurii w 62 roku p.n.e., dokąd zbiegł po zlikwidowaniu sprzysiężenia, aby zebrać wojsko do dalszej walki.

<sup>8</sup> Zob. Salustiusz, *Sprzysiężenie Katyliny...*, s. 95.

<sup>9</sup> Poprzez doprowadzenie do egzekucji katylinarczyków Cynceron zraził do siebie obóz demokratyczny, który wciąż patrzył na niego trochę jak na obcego, uważając go za *homo novus*. Zob. wstęp M. Plezi do: *Marek Tulliusz Cynceron. Wybór listów*, przeł. G. Pianko, Ossolineum, Wrocław 2004, s. XXXVII.

<sup>10</sup> Zob. M. Jaczynowska, *Historia starożytnego...*, s. 168; K. Kumaniecki, *Cynceron i jego...*, s. 267.

<sup>11</sup> K. Kumaniecki, *Cynceron i jego...*, s. 269.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 271.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 282.

który ukończył w 51 roku p.n.e. i drugiego dzieła, które powstało mniej więcej w tym samym czasie: *De legibus (O prawach)*. W tym samym 51 roku p.n.e., Arpinata jako były konsul, na mocy ustawy Pompejusza objął urząd namiestnika w Cylicji – zajmującej południowo-wschodnią część Azji Mniejszej wraz z przynależnym do niej wówczas administracyjnie Cypr<sup>14</sup>.

Rok później, już po zakończeniu namiestnictwa na Wschodzie, Cynceron był świadkiem konfliktu pomiędzy dwoma, pozostałymi po śmierci Krassusa, postaciami: Cezarem i Pompejuszem. Pomimo wielu dowodów życzliwości ze strony Cezara, Arpinata zdecydował się poprzeć ostatecznie tego drugiego: potajemnie opuścił kraj i dołączył do wojsk Pompejusza, choć oznaczało to natychmiastowe zerwanie dobrych relacji z Cezarem<sup>15</sup>. Po klęsce Pompejusza pod Farsalos w 48 roku p.n.e. Cynceron powrócił do Italii. Tutaj, we wrześniu 47 roku p.n.e. otrzymał list od Cezara, w którym zwycięski wódz przebaczył Arpinacie jego „przewinienia” a kilka tygodni później spotkał się osobiście z Cynceronem w Brundyzjum<sup>16</sup>. Cynceron mógł powrócić do swoich willi pod Rzymem i w Kampanii, aby ponownie oddać się pracy literackiej. Okres względnego spokoju i czasu wolnego od trosk nie trwał długo. Zamordowanie Cezara 15 marca 44 roku p.n.e. było dla Cyncerona sporym zaskoczeniem, zważywszy na to, że nic nie wiedział o planach spiskowców, wśród których był jego bliski przyjaciel Marek Brutus. Po śmierci Cezara Cynceron wynegocjował w senacie amnestię dla jego zabójców, a sam zmarły dyktator nie został uznany za tyrana, co więcej senat oficjalnie aprobował wszystkie jego zarządzenia<sup>17</sup>. Niemniej dalsze wydarzenia na zawsze zmieniły dzieje państwa rzymskiego i przyczyniły się do klęski zwolenników dawnej republiki. Nieporozumienia pomiędzy walczącymi o wpływy po śmierci Cezara Oktawianem i Antoniuszem usiłował wykorzystać Cynceron. Uznał on, że największym zagrożeniem dla państwa jest Antoniusz i wygłosił przeciwko niemu 14 mów, nazwanych Filipikami<sup>18</sup>. I chociaż bitwy stoczone w pobliżu Mutiny wskazywały początkowo na triumf senatu i pozornie sprzymierzonego z nim Oktawiana, sytuacja zmieniła się, kiedy adoptowany syn Juliusza Cezara zażądał dla siebie konsulatu, co senat odrzucił<sup>19</sup>. Wtedy Oktawian ruszył z wojskiem na Rzym, zajął go bez walki, potem zaś przeprowadził swój wybór na konsula<sup>20</sup>. II triumwirat<sup>21</sup> zawarty w 43 roku p.n.e. przez

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 345–346.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 402.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 415–416.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 472.

<sup>18</sup> Zob. K. Kumaniecki, *Literatura rzymska...*, s. 281–291; K. Kumaniecki, *Cynceron i jego...*, s. 501.

<sup>19</sup> K. Kumaniecki, *Cynceron i jego...*, s. 523.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 524–525.

<sup>21</sup> W przeciwieństwie do I triumwiratu, który został zawarty w roku 60 p.n.e. pomiędzy Pompejuszem, Cezarem i Krassusem, II triumwirat miał oficjalny charakter i został potwierdzony uchwałą zgromadzenia ludowego w 43 roku p.n.e. Zob. J. Wolski, *Historia powszechna...*, s. 381.

Antoniusza, Oktawiana i Lepidusa doprowadził do podziału państwa rzymskiego<sup>22</sup> i wznowienia dawnych sullańskich proskrypcji, których celem było usunięcie wszelkiej opozycji i rozdzielenie majątków należących do proskrybowanych pomiędzy zwycięskich żołnierzy. Ofiarą tych proskrypcji, które objęły blisko trzystu senatorów i dwa tysiące ekwitów<sup>23</sup>, padł między innymi Marek Cynceron<sup>24</sup>. Został schwytany 7 grudnia 43 roku p.n.e. przez zwolenników Antoniusza w swojej willi nieopodal Kajety i tam okrutnie zamordowany<sup>25</sup>.

## II.2. Marek Tulliusz Cynceron jako epistolograf

Cynceron pisywał listy bardzo często, było to pasją i potrzebą jego życia. Co więcej, Arpinata pisał lub dyktował swe listy, jak sam to ujmował, w różnych miejscach, a także o różnych porach dnia i nocy<sup>26</sup>. Pisywał je między innymi w bibliotece, w jadalni, leżąc w łóżku, a nawet przy stole biesiadnym<sup>27</sup>. Treść nowego listu potrafił układać zarówno we własnych posiadłościach, jak i będąc u kogoś w gościnie<sup>28</sup>. Obojętnie, czy przebywał na statku, czy w ogrodzie, praktycznie każde miejsce i czas były dla niego odpowiednie, by ułożyć nowy list. Listy komponował podczas spaceru, albo podróży do obozu wojskowego, czasem nawet nużące posiedzenia senatu stwarzały mu okazję na prowadzenie „pisemnej rozmowy” z którymś spośród jego licznych korespondentów.

Do naszych czasów z korespondencji Arpinaty zachowały się 864 listy, z czego 774 są autorstwa jego samego. W korespondencji odnajdujemy zarówno osobiste „rozmowy” z rodziną i przyjaciółmi, jak też różnorodne, czasem nawet dość oficjalne informacje adresowane do mniej lub bardziej znanych obywateli rzymskich. Wiadomo, że Cynceron domagał się dostosowywania treści oraz stylu listu do adresata, a zachowana korespondencja dowodzi tego, że sam konsekwentnie przestrzegał tej zasady. A zatem pisząc do brata, czy do przyjaciela Attyka nie wa-

<sup>22</sup> Antoniusz otrzymał Galię Przedalpejską i Zaalpejską, Lepidus obie Hiszpanie, zaś Oktawian Afrykę, która podobnie jak Sycylia i Sardynia, znajdowała się w rękach wrogów triumwirów. Zob. J. Wolski, *Historia powszechna...*, s. 381.

<sup>23</sup> Zob. M. Jaczynowska, *Historia starożytnego...*, s. 188.

<sup>24</sup> K. Kumaniecki, *Cynceron i jego...*, s. 526–527.

<sup>25</sup> Jak trafnie opisał to K. Kumaniecki (*Historia kultury...*, s. 389): „Ofiarą krwawych represji i terroru, który przewyższał okrucieństwem nawet terror Sulli, padł również Cynceron, który w tym okresie stał na czele stronnictwa republikańskiego i w sposób niezwykle namiętny zwalczał Antoniusza”. Por. również: K. Kumaniecki, *Cynceron i jego...*, s. 529.

<sup>26</sup> Zob. Cic. *Ad Att.* VIII, 1. (*Cicero. Letters to Atticus with an English translation by E. O. Winstedt*, The Loeb Classical Library, London 1912).

<sup>27</sup> Zob. Cic. *Ad Quint.* III, 1. (*Cicero. Epistulae ad Quintum fratrem et M. Brutum*, ed. D. R. Shackleton Bailey, Cambridge 1980).

<sup>28</sup> Zob. Cic. *Ad fam.* IX, 26. (*Cicero, Letters to his friends, with an English translation by W. Glynn Williams*, The Loeb Classical Library, London 1963); Cic. *Ad Att.* II, 23.

hał się poruszać tematów osobistych, czasem nawet mało istotnych. Do ważnych osobistości Cyncerona z kolei kierował listy pełne wyszukanej elegancji, przywo-  
dzące na myśl jego wystąpienia retoryczne, natomiast do swych młodych przy-  
jaciół takich jak Petus, Trebacjusz czy Kurion, pisywał dowcipnie, ironicznie,  
zawierając w nich czasem „cokolwiek przyszło do głowy”<sup>29</sup>.

Listy Cyncerona pozwalają nam poznać zalety i słabości jego charakteru,  
co więcej ukazują myśli, emocje i uczucia, jakie towarzyszyły mu w codziennym  
życiu. I właśnie owa nad wyraz interesująca epistolografia Cyncerona sprawia,  
że dzięki swym listom jest on, jak ujął to niegdyś Marian Plezia, „najlepiej nam  
znanym człowiekiem antyku”<sup>30</sup>.

Dużą część Cyncerońskiej korespondencji stanowią listy typowo osobiste  
i z założenia nie przeznaczone do dalszej publikacji, w odróżnieniu od listów wie-  
lu późniejszych epistolografów (np. Pliniusza Młodszeo). Znajdziemy w nich  
stwierdzenia będące wyrazem zabawnej pewności siebie i chępliwości Arpinaty  
w chwilach powodzenia, innym razem dochodzi w nich do głosu głębokie rozdar-  
cie wewnętrzne, to znów serdeczne uczucie przyjaźni, czasem tęsknota za kimś  
bliskim. Listy Cyncerona poprzez swą wyjątkową uczuciowość, to znaczy obecny  
w nich ładunek emocjonalny, wydają się najbardziej autentyczne z listów staro-  
żytnych, oddając zarazem nastrój intymnej rozmowy z adresatem<sup>31</sup>. Jak zauważa  
Elżbieta Wesołowska, list antyczny, a szczególnie list Cynceroński jako gatunek  
„wolny od literackiej stylizacji, jest także niezwykle cennym materiałem dla po-  
znania struktury psychicznej autora”<sup>32</sup>. Do dziś we współczesnej literaturze świa-  
towej niewiele jest listów, które swym natężeniem uczuciowym doniosłym stylem  
i różnorodnością poruszanej tematyki można przyrównać do listów stworzonych  
przez Marka Tulliusza Cyncerona!

## II.3. Adresaci XIV księgi listów

### II.3.1. Żona Terencja

Terencja pochodziła z dobrej i zamożnej rodziny<sup>33</sup>, podobno w momencie  
zawierania małżeństwa z Cyncerona miała w posagu aż 1200 000 sesterców  
oraz własne posiadłości. Została żoną Arpinaty najprawdopodobniej w 79 albo

<sup>29</sup> Zob. *Listowne Polaków rozmowy. List łacińskojęzyczny jako dokument polskiej kultury XVI i XVII wieku*, red. J. Axer, J. Mańkowski, Fundacja Aletheia, Warszawa 1992, s. 83.

<sup>30</sup> Zob. M. Plezia, *Marek Tulliusz Cynceron. Wybór...*, s. V.

<sup>31</sup> Zob. E. Wesołowska, *Cynceron i Seneka*, Wyd. Ars Nova, Poznań 2003, s. 119.

<sup>32</sup> Zob. przyp. 9.

<sup>33</sup> Źródła wspominają jej przyrodnią siostrę – westalkę Fabię, która pochodziła z arystokra-  
tycznego rodu.



77 roku p.n.e., co oblicza się na podstawie wieku ich córki Tullii. W korespondencji Cyncerona Terencja pojawia się po raz pierwszy w 68 roku p.n.e., kiedy to Arpinata donosi o ciężkich bólach stawowych, na które cierpiała jego żona a później w 65 roku p.n.e., gdy pisał o narodzinach swego syna. Więcej wzmianek o Terencji znajdujemy w korespondencji Cyncerona pochodzącej dopiero z okresu spisku Katyliny i wojny domowej.

Sądy na temat Terencji są różne i zależą od opinii zarówno autorów starożytnych, jak i współczesnych o samym Cynceronie. Na przykład zdaniem Plutarcha z Cheronei żona Arpinaty była kobietą o wygórowanych ambicjach, trudnym charakterze, niezależną w postępowaniu i bardzo despotyczną<sup>34</sup>. Jej małżeństwo z Markiem Tulliuszem zakończyło się po ponad trzydziestu latach wspólnego życia. Arpinata nie szczędził jej w swojej korespondencji gorzkich słów, chociaż zachowały się również listy mówiące o jego głębokim uczuciu do żony. Jak pisał w jednym z listów sam Cynceron, Terencja była bardziej zaangażowana w sprawy publiczne, niż domowe. To ona namówiła go do kandydowania na konsula i najprawdopodobniej bez konsultacji z mężem zdecydowała się wydać Tullię za przystojnego utracjusza Dolabellę. Krytycy wytykali jej trudne usposobienie, despotyzm i przesadną niezależność<sup>35</sup>. Pomimo tego Terencja jest uważana za osobę, która z powodzeniem zajmowała się jego majątkiem i czuwała nad rozwojem kariery politycznej swego męża. Natomiast wobec katastrofy, która spotkała ich oboje Terencja wprawdzie rozpacziała, ale by stawić czoło trudnościom, jakie powstały na skutek wygnania i konfiskaty jego dóbr, sprzedała podobno część swoich posiadłości. Jak twierdzą niektórzy, „kiedy Terencja zrozumiała, że jej mąż nigdy już nie będzie pierwszą osobą w państwie, porzuciła polityczne intrygi, aby poświęcić się całkowicie namiętności do pieniędzy”<sup>36</sup>. Zdaniem Pierre’a Grimala: „Historia Cyncerona i Terencji, którą dzięki listom Arpinaty możemy dość dokładnie prześledzić, całkiem dobrze ukazuje tragedie, w których najgłębsze uczucia spotykały się z najtrudniejszymi interesami”<sup>37</sup>. W ostatnich latach życia spadły na Cyncerona nieszczęścia rodzinne: rozwód z żoną Terencją, nieudane powtórne małżeństwo ze znacznie młodszą od niego Publilią, wreszcie śmierć jego ukochanej córki Tullii.

Cynceron żył z Terencją dość zgodnie przez 32 lata. Końcowe listy z XIV księgi pozbawione są uczucia i serdeczności, co stanowi wyraźny kontrast gdy zestawimy je z obszernymi i życzliwymi listami z tego samego okresu adre-

<sup>34</sup> Zob. żywot Cyncerona, [w:] Plutarch z Cheronei, *Cztery żywoty: Lizander, Sulla, Demostenes, Cynceron*, przeł. M. Brożek, Czytelnik, Warszawa 1954.

<sup>35</sup> Por. J. M. Claassen, *Documents of a crumbling marriage: the case of Cicero and Terentia*, „Phoenix” 50, 3–4 (1996), s. 1–3.

<sup>36</sup> *Ibidem*, przyp. 13.

<sup>37</sup> P. Grimal, *Miłość w starożytnym Rzymie*, przeł. J. R. Kaczyński, PIW, Warszawa 2005, s. 175.

sowanymi do Attyka. Prawdopodobnie główną przyczyną rozpadu małżeństwa Cynceronów były kłopoty finansowe Marka Tulliusza i chęć uzyskania niezależności ze strony Terencji, a także śmierć ich córki Tullii, która zdawało się, że jest jedynym ogniwem łączącym dwoje małżonków. Wraz z powrotem Arpinaty z Brundyzjum i klęską Pompejańczyków doszło również do ostatecznego zerwania relacji z Terencją, czego przypieczętowaniem był rozwód małżonków w 46 roku p.n.e.

Po rozwodzie z Terencją, najprawdopodobniej 2 grudnia 46 r. p.n.e., Cynceron ożenił się powtórnie z osiemnastoletnią Publilią. Małżeństwo to zostało zawarte zapewne tylko dla korzyści majątkowych, (młoda żona Arpinaty była osobą bardzo zamożną), i po kilku miesiącach również zakończyło się rozwodem. Także Terencja po rozstaniu z Cynceronem postanowiła ułożyć sobie życie. Jej drugim mężem został podobno znany historyk rzymski – Gajusz Sallustiusz Krispus. Ostatecznie Terencja (w sumie trzy razy zamężna) miała umrzeć w wieku 103 lat.

### II.3.2. Córka Tullia

Tullia urodziła się prawdopodobnie w 79 roku p.n.e., jako pierwsze dziecko Cyncerona i jego żony Terencji. Od dzieciństwa była ona wielką dumą i radością ojca. To szczególne uczucie do córki, miało podobno wzbudzać zazdrość samej Terencji. Wzmianki na temat córki Cyncerona znajdujemy w jego listach, począwszy od 67 roku p.n.e. Pierwszy raz Tullia wyszła za mąż około roku 63, prawdopodobnie w wieku 14 lat. Jej mężem był, pochodzący z zamożnej rodziny patrycjuszy Gajusz Pizon Frugi. Pizon zmarł w 57 roku p.n.e., jeszcze zanim Cynceron zdążył powrócić z wygnania. Najprawdopodobniej w 56 roku p.n.e. Tullia wyszła ponownie za mąż. Tym razem jej wybrankiem stał się niejaki Furiusz Krasipes. Tullia rozwiodła się z nim, a w 50 roku p.n.e. była już żoną Publiusza Klodiusza Dolabelli. W 49 roku p.n.e. przyszedł na świat pierwszy syn Tullii i Dolabelli. W listach Cyncerona z księgi XIV możemy znaleźć pewne wzmianki autora sugerujące, że również i to małżeństwo nie było szczęśliwe<sup>38</sup>. Jedyna córka Cyncerona zmarła w 45 roku p.n.e., niedługo po urodzeniu Dolabelli drugiego syna. Zrozpaczony ojciec chciał wnieść kaplicę (*fanum*) na jej cześć, o czym pisał w jednym z listów do Pomponiusza Attyka<sup>39</sup>. Listy Cyncerona zawarte w XIV księdze zbioru *Ad familiares* są przepełnione pieśczośliwymi zwrotami ojca do Tullii. Arpinata nazywał ją bowiem „swoją Tullioloą”, „najśodszą córką”, lub „najmilszą i najdroższą Tullioloą”, nie wahał się użyć nawet sformułowania,

<sup>38</sup> Cic. *Ad fam.* XIV, 13, z 47 roku p.n.e.

<sup>39</sup> Cic. *Ad Att.* XII, 20.

że córka jest „mu droższa niż życie”<sup>40</sup>. Pewnych informacji na temat charakteru Tullii dostarcza nam list 11 z XIV księgi zbioru *Ad familiares*. Arpinata wspomniał w nim o swoim niedawnym spotkaniu z córką, wyrażając jednocześnie ubolewanie, że to z jego powodu Tullia znalazła się w tak trudnej sytuacji. We wspomnianym liście czytamy bowiem: „Jej ogromna odwaga i wyjątkowa łagodność zwiększyły jeszcze mój ból, że przez moje zaniedbanie przypada jej w udziale zupełnie inny los niż ten, na który zasłużyła swoją sprawiedliwością i godnością”<sup>41</sup>. W listach Arpinaty nie znajdziemy ani słowa krytyki pod adresem córki, wydaje się nawet, że Tullia zarówno jako dziecko, jak i dorosła już kobieta była w oczach ojca istotą wręcz idealną.

### II.3.3. Syn Marek

Jedyny syn Cyncerona przyszedł na świat w 65 roku p.n.e., o czym dowiadujemy się z jego listu do przyjaciela Attyka<sup>42</sup>. Ojciec wiązał z nim od czasów dzieciństwa duże nadzieje. To właśnie swemu synowi poświęcił pismo retoryczne *Partitiones oratoriae* (*Kategorie retoryczne*) oraz dzieło filozoficzne *De officiis* (*O powinnościach*). „Żegnaj, mój Cynceronie, i bądź pewien, że jesteś mi bardzo drogi, a będziesz jeszcze droższy, jeżeli potrafisz przyjąć z radością te napomnienia i pouczenia”<sup>43</sup> – tymi przepojonymi ojcowskim uczuciem słowami, kończy się wspomniany już utwór *O powinnościach* (*De officiis*), ostatni traktat filozoficzny napisany przez Cyncerona i zadedykowany właśnie synowi Markowi. Cynceron niejednokrotnie zwracał się w listach do Attyka o pomoc w wychowaniu syna, a gdy ten stał się już dorosły, nie wahał się również prosić przyjaciela o pomoc materialną, podczas wyjazdu młodego Marka na studia filozoficzne do Aten<sup>44</sup>. Kilka wzmianek na jego temat znajduje się również w XIV księdze listów – np. w liście 1 z księgi XIV Cynceron martwił się o przyszłość swego syna, którego spotyka tak wiele nieszczęść z powodu ojca wygnańca, z kolei w liście 4 z tej samej księgi nazwał syna z kolei „swoją jedyną nadzieją”. W kilku listach Arpinata przysyłał w imieniu syna pozdrowienia Terencji i Tullii, dając tym samym do zrozumienia, że obecnie przebywają oni razem.

<sup>40</sup> Cic. *Ad fam.* XIV, 7.

<sup>41</sup> Cic. *Ad fam.* XIV, 11 (tłumaczenie listów Cyncerona, o ile nie zostanie to wyraźnie zaznaczone, zostało wykonane przez członków Koła Antycznej Translatoryki UŁ).

<sup>42</sup> Cic. *Ad Att.* I, 2.

<sup>43</sup> Zob. Cic. *De off.* III, 33; zob. *M. T. Cicero, O powinnościach*, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, t. II, przeł. W. Kornatowski, PWN, Warszawa 1960, s. 394.

<sup>44</sup> Zob. Cic. *Ad Att.* XI, 32.

#### II.4. Wykaz listów zawartych w XIV księdze zbioru „Do przyjaciół”

Lp.	Nadawca	Adresaci	Przypuszczalna data powstania listu	Miejsce powstania	Numer listu w księdze XIV
1.	Marek Cynceron	Terencja, Tullia i syn Marek	31 IV 58 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 4
2.	Marek Cynceron	Terencja, Tullia i syn Marek	3 X 58 r. p.n.e.	Tesalonika	XIV, 2
3.	Marek Cynceron	Terencja, Tullia i syn Marek	24 XI 58 r. p.n.e.	Tesalonika, Dyrrachium	XIV, 1
4.	Marek Cynceron	Terencja, Tullia i syn Marek	31 XI 58 r. p.n.e.	Dyrrachium	XIV, 3
5.	Marek Cynceron i jego syn	Terencja i Tullia	18 X 50 r. p.n.e.	Ateny	XIV, 5
6.	Marek Cynceron	Terencja	10 VI 49 r. p.n.e.	Formie	XIV, 18
7.	Marek Cynceron i jego syn	Terencja, Tullia	11 VI 49 r. p.n.e.	Minturny	XIV, 14
8.	Marek Cynceron	Terencja i Tullia	15 VII 49 r. p.n.e.	Dyrrachium	XIV, 6
9.	Marek Cynceron	Terencja	(?) 48 r. p.n.e.	w pobliżu Formii	XIV, 7
10.	Marek Cynceron	Terencja	13 VI 48 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 12
11.	Marek Cynceron	Terencja	08 VII 48 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 9
12.	Marek Cynceron	Terencja	10 VII 48 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 19
13.	Marek Cynceron	Terencja	04 XI 48 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 17
14.	Marek Cynceron	Terencja	04 I 47 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 11
15.	Marek Cynceron i jego syn	Terencja, Tulliola	24 I 47 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 15
16.	Marek Cynceron	Terencja	21 VI 47 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 10
17.	Marek Cynceron i jego syn	Terencja, Tulliola	25 VI 47 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 8
18.	Marek Cynceron	Terencja	(?) 47 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 13
19.	Marek Cynceron	Terencja	(?) 47 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 16
20.	Marek Cynceron	Terencja	11 VIII 47 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 24
21.	Marek Cynceron	Terencja	12 VIII 47 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 23
22.	Marek Cynceron	Terencja	01 X 47 r. p.n.e.	Wenuzje	XIV, 20
23.	Marek Cynceron	Terencja	(?) 47 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 21
24.	Marek Cynceron	Terencja	01 IX 47 r. p.n.e.	Brundyzjum	XIV, 22

Jak pokazuje zamieszczona powyżej tabela, w XIV księdze listów Cyncerona *Ad familiares* znajdują się 24 listy z okresu 58–47 roku p.n.e., skierowane do żony Terencji, a niekiedy również do ich córki Tullii lub syna Marka. W grupie listów

z księgi XIV dominują te napisane w latach 49–47 p.n.e., przeważnie w miejscowości Brundyzjum, choć miejscem ich powstawania były również Tesalonika, Dyrrachium, Ateny, Formie, Minturny, a nawet Wenuzje. W zachowanym do naszych czasów zbiorze listów z księgi XIV daje się zaobserwować zmiany, zarówno w długości listów z księgi XIV, jak i ich charakterze, co niewątpliwie związane jest ze zwiększającym się dystansem w relacjach pomiędzy Cynceronem a jego żoną.

Tak więc, o ile przepełnione uczuciem listy do Terencji z 58 r. przywodzą niekiedy na myśl listy miłosne, o tyle te ostatnie, krótkie, pochodzące z 47 roku p.n.e., przypominają suche, „telegraficzne” notki zawierające jakieś nakazy, polecenia dotyczące opieki nad dziećmi, lub zarządzania gospodarstwem domowym<sup>45</sup>. To właśnie na podstawie listów z księgi XIV możemy, przynajmniej częściowo, odtworzyć koleje losu rodziny Cyncerona i najbliższych mu osób, na czele z przyjacielem Pomponiuszem Attykiem. Nie dysponujemy jednak żadnym świadectwem w postaci listów Terencji do męża, co każe nam bardzo ostrożnie oceniać relacje pomiędzy obojgiem małżonków. Ukazana powyżej tabela nie może w satysfakcjonujący sposób przedstawić chronologii i miejsca powstawania listów Cyncerona z księgi XIV *Ad familiares*, nie wiemy bowiem, ile listów z tego okresu zaginęło i czy zawsze przyjęta ich datacja jest właściwa. Wypada jednak żywić nadzieję, że Czytelnik naszego wydania listów, zapoznawszy się ze wspomnianą tabelą, zyska orientację w zakresie rozpiętości chronologicznej wypowiedzi oraz zindywidualizowanych adresatów listów.

## II.5. Struktura listu antycznego na przykładzie listów Cyncerona

Najważniejsze osiągnięcia antycznej teorii epistolograficznej udało się zrekonstruować przede wszystkim na podstawie wypowiedzi sławnego mówcy, teologa i poety – Grzegorza z Nazjanzu<sup>46</sup>. W celu poznania podstawowych zagadnień z zakresu antycznej teorii listu, niewątpliwie pomocna będzie praca autorstwa Abrahama J. Malherbe<sup>47</sup>. Z kolei Czytelnik zainteresowany teorią listu antycznego skonfrontowaną z osiągnięciami późniejszych teoretyków epistolografii w literaturze europejskiej powinien sięgnąć do książki Stefanii Skwarczyńskiej<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> Zob. list 20, w którym Cynceron wręcz rozkazuje żonie przygotować wannę i jedzenie na przybycie jego gości do willi w Tuskulum.

<sup>46</sup> Zob. G. Przychocki, *De Gregorii Nazianzeni epistulis quaestiones selectae*, [w:] Rozprawy AU. Wydział Filologiczny 50, Kraków 1912.

<sup>47</sup> A. J. Malherbe, *Ancient Epistolary Theorists*, SBL Sources 19, Scholars Press, Atlanta 1988.

<sup>48</sup> Zob. S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006. Z rzymskim listem poetyckim czytelnik może się zapoznać podczas lektury książki Anny Marii Wasyl (Zob. A. M. Wasyl, *Rzymski list poetycki. Próba opisania gatunku*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2002).

Starożytni zaczęli postrzegać list jako odrębny gatunek literacki już od IV wieku p.n.e., z tego okresu nie zachowały się jednak żadne ślady istnienia teorii epistolograficznej. A jednak to właśnie w tym czasie, kiedy pisano do siebie coraz więcej listów, zaczęto odczuwać potrzebę stworzenia nauki dotyczącej zasad listownej korespondencji. Na podstawie zachowanych do naszych czasów tekstów źródłowych można wyróżnić co najmniej kilka reguł rządzących epistolografią czasów antycznych, w tym między innymi kompozycją listu.

Adresem, podpisem i datą, które z czasem weszły w skład elementów kompozycyjnych listu, zaczęto posługiwać się po to, aby uniknąć w korespondencji nieporozumień. Przyjęta forma adresatywna należała do tych elementów składniowych listu, w której ujawniały relacje istniejące pomiędzy nadawcą a adresatem listu. Poza tym to właśnie adres od zawsze nadawał listowi właściwy sens, bo dopiero list skierowany do konkretnej osoby uwzględniał jej ewentualną reakcję i odpowiedź zwrotną. Drugą charakterystyczną częścią listu stanowiło pozdrowienie będące swoistym rozpoczęciem kontaktu z korespondentem, a tym samym nawiązaniem do rozmowy prowadzonej na żywo. Pozdrowienie wyrażało bezpośrednią intencję rozpoczęcia dialogu listowego, zwykle pojawiała się w nim formułka z imieniem piszącego oraz zwrot imienny kierowany do adresata. Piszący, którego imię postawione było w pierwszym przypadku deklinacyjnym (nominatiwie), wymieniał imię adresata w trzecim przypadku (datiwie), np. w ten sposób: „Cicero Attico s.” (*scil.* „salutem”, z domyślnym „dicit”)<sup>49</sup>. Przy imieniu nadawcy i adresata w listach bardziej oficjalnych wypisywano również tytuły np. „M. Cicero imp. s. d. M. Caelio aedili cur. des.” (Marcus Cicero imperator salutem dicit Marco Caelio aedili curuli designato)<sup>50</sup>. List właściwy rozpoczynała pierwotna formułka powitalna: S. V. B. E. E. V. (Si vales, bene est, ego valeo)<sup>51</sup>, która jednak już w czasach Cycerona była rzadko stosowana. Pisarz używał jej zaledwie w kilku listach. W korespondencji z wodzami formułkę tę rozszerzano na przykład w taki sposób: S. T. E. Q. V. B. E. (Si tu exercitusque valetis, bene est)<sup>52</sup>. W wyjątkowych okolicznościach pozdrowienie było w listach Arpinaty bardzo rozbudowane i przybierało chociażby taką formę: M. TULLIUS M. F. CICERO PRO COS. S. D. COS. PR. TR. PL. SENATUI (Marcus Tullius Marci filius Cicero pro consule salutem dicit consulibus praetoribus tribunis plebis senatui)<sup>53</sup>.

Kolejną część listu stanowiło tzw. „pozyskanie życzliwości” – wyróżniano kilka sposobów redagowania tego elementu: na przykład mogło to być podziękowanie za otrzymanie listu lub potwierdzenie jego odbioru. Czasami przychyłość

<sup>49</sup> „Cyceron przesyła pozdrowienia Attykowi”.

<sup>50</sup> „Imperator Marek Cyceron przesyła pozdrowienie Markowi Celiuszowi wybranemu na edyla kurulnego”.

<sup>51</sup> „Jeśli jesteś zdrowy, to dobrze – i ja jestem zdrow”.

<sup>52</sup> „Jeśli ty i twoje wojsko jesteście zdrowi, jest dobrze”.

<sup>53</sup> Cic. *Ad fam.* XV, 2.

adresata zjednywano sobie również nawiązując do wcześniejszej korespondencji, lub faktu odnowienia listownego kontaktu z nim po dłuższej przerwie. Dla listów Cyncerona bardzo charakterystyczne jest właśnie nawiązywanie do wcześniejszej korespondencji z danym adresatem<sup>54</sup>, albo rodzaj tłumaczenia się z niedotrzymania „obowiązku” pisania do nieobecnego przyjaciela. W tym miejscu należy przypomnieć, że pozyskanie życzliwości odbiorcy było jedną z naczelnych zasad antycznej sztuki retoryki. List, będący podobnie jak wygłaszana mowa „zaproszeniem do rozmowy”, wymagał od autora pewnych konkretnych umiejętności – przede wszystkim zaś uzasadnienia ważności i potrzeby podjęcia przedstawianego tematu. Najbardziej znanym sposobem realizacji tego zamierzenia było w liście, tak jak i w wygłaszanej mowie, podkreślenie atrakcyjności przedstawianej treści poprzez zastosowanie odpowiednio dobranych środków i figur stylistycznych<sup>55</sup>.

Najważniejszą częścią antycznego listu była oczywiście jego treść, którą stanowiły często przeżycia nadawcy, co przesądzało również o samej formie listu. Charakterystyczne były tu elementy uczuciowo-nastrojowe oraz dążenie do maksymalnej ekspresji w wyrażaniu swych emocji. Treść listu była z reguły bardzo zróżnicowana, stosowano jednak znaną u starożytnych zasadę, że nie wypada w liście pisać o wszystkim, np. sprawy natury osobistej powinno się poruszać tylko podczas rozmowy „w cztery oczy”<sup>56</sup>.

Zakończenie listu polegało zwykle na powtarzaniu zdań początkowych, równocześnie jednak podsumowujących jego treść. Występowały tutaj trzy rodzaje formuł końcowych: zakończenie aktu pisania, dalej słowa pozdrowienia, w końcu zapewnienia o przyjaźni, uczuciu, lub przynajmniej szacunku wobec adresata. Zakończenie listu, podobnie jak jego rozpoczęcie, przybierało również stałą formułkę: „vale”<sup>57</sup> – występowała ona czasem z różnym rozwinięciem, w zależności od stosunku piszącego do adresata, np. „vale et me, ut amas, ama”<sup>58</sup>, „cura, ut valeas”<sup>59</sup>. Niektórzy badacze teorii listu ową formułkę kończącą list zaliczali już do części ostatniej, czyli podpisu. Daty powstania listu często w nim nie podawano, rzadko można ją znaleźć na początku listu, częściej pisana była na końcu jednocześnie z określeniem miejsca pobytu piszącego, które stawiano w ablatiwie w odpowiedzi na „pytanie „skąd”?, lub też w lokatiwie w odpowiedzi na pytanie

<sup>54</sup> Zob. Cic. *Ad Quint.* II, 3.

<sup>55</sup> Zob. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, s. 142.

<sup>56</sup> Zob. słowa Cyncerona z listu do Attyka IV, 2: „Takie tedy są moje plany dotyczące życia publicznego: moje domowe sprawy są bardzo zaplątane. (...) Inne przyczyny mego niepokoju wymagają wielkiej tajemnicy”, przeł. G. Pianko (*Marek Tulliusz Cynceron. Wybór listów...*, s. 136).

<sup>57</sup> Co mogło znaczyć w zakończeniu listu zarówno: „bądź zdrow, miej się dobrze”, jak i po prostu „żegnaj”. Łacińskie „vale” pojawia się także w zakończeniu listów pisanych przez rzymskich poetów (A. M. Wasyl, *Rzymski list...*, s. 51–52).

<sup>58</sup> „Żegnaj i mnie, jak kochasz, kochaj”.

<sup>59</sup> „Troszcz się, abyś był zdrowy”.

„gdzie?”. Powszechnie znaną dziś uwagę końcową stosowano w liście antycznym stosunkowo rzadko. W starożytności świadczyła ona zapewne o nieprzemysłanej kompozycji listu, unikano jej więc jako pewnej niedbałości stylistycznej<sup>60</sup>. Tym bardziej znamienne wydaje się niejednokrotne użycie takiego dopisku przez Cyncerona, który nadaje mu silny i indywidualny wyraz, będący zarazem podkreśleniem najistotniejszych jego zdaniem treści listu. W ujęciu Cyncerona uwaga końcowa dopełnia więc zasadniczą treść listu, przynosząc istotne, a wcześniej nie przekazane refleksje, lub informacje. Podpis w liście antycznym występował niezwykle rzadko. Autor listu zazwyczaj tylko w pozdrowieniu wymieniał swoje imię. „Adres” rozumiany jako bezpośredni zwrot do odbiorcy i podpis zlewały się w liście starożytnym w jedną frazę, od której rozpoczynał się list.

Wyżej wymienione części listu kształtowały się w oparciu o zasady retorycznego podziału przemowy (*oratio*), zapewne biegłość Arpinaty w sztuce retorycznej dała początek Cyncerońskiej epistolografii. Współcześni badacze teorii literatury powyższe części listu uważają za charakterystyczne dla niego jako gatunku literackiego, zwracając przy tym uwagę na te trzy, których forma najczęściej się powtarza. Elżbieta Książek, podobnie jak Anna Kałkowska, twierdzą, iż: „O istocie listu jako gatunku decydują trzy względnie stałe elementy, które charakteryzują się najwyższym stopniem konwencjonalizacji. Są to *inscriptio* (adres), *salutatio* (forma adresatywna rozpoczynająca list) oraz *subscriptio* (podpis wraz z towarzyszącymi mu pozdrowieniami i formułami pożegnalnymi)”<sup>61</sup>. W opinii Anny Kałkowskiej szczególnie ważną częścią listu jest jego formuła finalna. Wyznacza ona bowiem jego końcową granicę, dzięki czemu list staje się jedną, zamkniętą całością<sup>62</sup>. Istotną uwagę dotyczącą kompozycji listu wypowiedziała również, wspomniana już wcześniej Elżbieta Książek. Podkreśliła ona, że z uwagi na specyfikę i różnorodność okoliczności, jakie towarzyszą powstawaniu listu oraz indywidualizm ich autora nie sposób uznać kompozycji listu za ściśle ustaloną i regularnie powtarzalną. Zdaniem autorki książki: „Bogactwo sytuacji życiowych, a także możliwość uzewnętrznienia się w zakresie obowiązujących konwencji indywidualnego stylu nadawcy powodują, że trudno jest znaleźć teksty o identycznej kompozycji”<sup>63</sup>.

Listy Cyncerona z księgi XIV charakteryzują również pewne stałe zwroty powitalne i pożegnalne oraz te przybierające kształt stałych formuł stwierdzenia. I tak list rozpoczyna się od powitania, najczęściej w stylu: „Marcus Tullius Cincero salutem plurimam dicit Terentiae (suae)” (Marek Tulliusz Cynceron serdecznie

<sup>60</sup> Zob. S. Skwarczyńska, *Teoria...*, s. 236.

<sup>61</sup> E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2008, s. 8.

<sup>62</sup> A. Kałkowska, *Struktura składniowa listu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982, s. 51.

<sup>63</sup> E. Książek, *Tekst epistolarny...*, s. 10.



pozdrawia (swoją) Terencję) – listy 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 21, 22, 23, 24. W przypadku, gdy adresatami listów Cyncerona były również jego dzieci, albo przynajmniej córka Tullia, formułka powitalna brzmiała np.: „Marcus Tullius Cicero salutem dicit plurimam Terentiae et Tulliae suis” (Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia swoją Terencję i Tullię) – list 5. Niekiedy w początkowej części listów Arpinata umieszczał także powszechnie stosowane wyrażenie: „Si vales, bene est, (ego) valeo” (Jeśli jesteś zdrowa, to dobrze, i ja jestem zdrow) – list 8, 11, 16, 17, 21, 22, 23, 24. Większe zróżnicowanie daje się zaobserwować w zakończeniach listów księgi XIV. Obok rozbudowanych i pełnych uczucia pożegnań, jak te w listach z wygnania, gdzie Cynceron pisał do żony: „Cura, ut valeas et ita tibi persuadeas, mihi te carius nihil esse nec umquam fuisse” (Troszcz się, żebyś była zdrowa i uwierz, że dla mnie nic droższego od Ciebie nie było i nie ma) – list 3, występuje również krótkie „vale” (żegnaj), jak choćby w listach z okresu bezpośrednio poprzedzającego jego rozwód z Terencją – listy 20–24.

### III. WYBÓR BIBLIOGRAFII

- Antologia. List antyczny*, oprac. J. Schnayder, Ossolineum, Wrocław 2006.
- Claassen J. M., *Documents of a crumbling marriage: the case of Cicero and Terentia*, „Phoenix” 50, 3–4 (1996), s. 208–232.
- Grimal P., *Miłość w starożytnym Rzymie*, przeł. J.R. Kaczyński, PIW, Warszawa 2005.
- Jaczynowska M., *Historia starożytnego Rzymu*, PWN, Warszawa 1986.
- Kałkowska A., *Struktura składniowa listu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982.
- Książek E., *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2008.
- Kumaniecki K., *Cycon i jego współcześni*, Czytelnik, Warszawa 1989.
- Kumaniecki K., *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, PWN, Warszawa 1977.
- Kumaniecki K., *Literatura rzymska. Okres cyconowski*, PWN, Warszawa 1977.
- Pianko G., *Korespondenci Cycon. Terencja i Tullia*, „Meander” 1, 28, (1973), s. 23–31.
- Plutarch z Cheronei, *Cztery żywoty: Lizander, Sulla, Demostenes, Cycon*, przeł. M. Brożek, Czytelnik, Warszawa 1954.
- Smith W., *Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1890.
- Treggiari S., *Terentia, Tullia and Publilia: The Women of Cicero's Family*, New York 2007.
- Tyrrell R. Y., *The correspondence of M. Tullius Cicero*, t. 1., Dublin 1885.
- Wasył A. M., *Rzymski list poetycki. Próba opisanie gatunku*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2002.
- Wikarjak J., *Warsztat pisarski Cycon*, PWN, Warszawa 1976.
- Wolski J., *Historia powszechna. Starożytność*, PWN, Warszawa 1998.



## IV. MAREK TULLIUSZ CYCERON „LISTY DO PRZYJACIÓŁ” KSIĘGA XIV

### IV.1. List I

Tulliusz pozdrawia swoją Terencję, swoją Tulliolę, swego Cyncerona. Rozpocząty w Tesalonice, ukończony w Dyrrachium, w 696 roku od założenia Miasta

Dowiedziałem się z listów wielu osób oraz z rozmów ze wszystkimi, że twoja odwaga i siła są niewiarygodne i że nie zniechęcają cię trudy ani duszy, ani ciała. O ja nieszczęsny! To przeze mnie popadłeś w tak wielką niedolę! Ty właśnie, która jesteś wyjątkowo odważna, wierna, prawa i szlachetna! i nasza Tulliola, dla której ojciec był źródłem tak wielkiej radości, a teraz przysparza jej tak wielu cierpień. A cóż mam powiedzieć o Cynceronie? Skoro tylko zaczął cokolwiek pojmować, doświadczył głębokiego bólu i smutku. Jeśli mógłbym przyjąć, że te nieszczęścia, jak piszesz, są dziełem losu, zniósłbym je o wiele łatwiej. Ale wszystko to stało się z mojej winy, bo ci, od których spodziewałem się przychylności, nienawidzili mnie, odrzucałem zaś rady tych, którym rzeczywiście na mnie zależało. Jeśli postąpiłbym zgodnie z moim zamiarem i nie usłuchałbym podszeptów głupich albo wiarałomnych przyjaciół<sup>1</sup>, żylibyśmy bardzo szczęśliwie. Postaram się teraz, aby moje zdrowie nie zaprzepaściło twoich wysiłków, tym bardziej że przyjaciele każą mi zachować nadzieję. Zdaję sobie sprawę z powagi sytuacji – o ileż łatwiej byłoby mi pozostać w Rzymie niż teraz do niego powrócić! Skoro mamy po swojej stronie trybunów ludowych i Lentulusa, bardzo, jak się wydaje, zaangażowanego, a nawet Pompejusza i Cezara, to nie należy rozpaczać. Z niewolnikami postąpimy tak, jak radzą przyjaciele, o czym mi piszesz. Zaraza całkiem już stąd ustąpiła, a nawet wówczas, gdy szalała, nie dotknęła mnie. Plancjusz<sup>2</sup>,

<sup>1</sup> W swojej korespondencji Cynceron często żali się na zdrażliwych i wiarałomnych przyjaciół. Ma do nich żal, że doradzali mu ucieczkę, a nie pozostanie w Rzymie i podjęcie walki z Klodiuszem. Swoją złość kieruje przede wszystkim w stronę Hortensjusza. Czyni także wyrzuty swojemu najlepszemu przyjacielowi, Attykowi (Cic. *Ad Att.* III, 8; Cic. *Ad Quint.* I, 3); zob. Kumaniecki, *Cynceron i jego...*, s. 274.

<sup>2</sup> Gneusz Plancjusz – kwesor Macedonii, przyjął Cyncerona będącego na wygnaniu. Cynceron był mu bardzo wdzięczny za pomoc i kiedy przyjaciel w 54 roku zostaje oskarżony, staje się jego obrońcą. Zob. Cic. *Pro Planc.*

człowiek nader troskliwy, pragnie, żebym tu pozostał i wciąż jeszcze mnie zatrzymuje. Chciałbym raczej znaleźć się na odludziu, gdzieś w Epirze, dokąd nie przybyłby Pizon<sup>3</sup> z żołnierzami. Lecz wciąż jeszcze zatrzymuje mnie Plancjusz – ma nadzieję na zmianę sytuacji i wspólny powrót do Italii. Jeśli doczekam tego dnia i powrócę w wasze objęcia, i jeśli siebie samego i was odzyskam, wówczas uznam, że nasza wzajemna miłość została wystarczająco nagrodzona. Szlachetność i odwaga Pizona<sup>4</sup> oraz jego miłość względem nas jest tak wielka, że nie ma sobie równych. Oby mu to wyszło na dobre! Myślę, że przyniesie mu to chwałę. Co do mnie, nie robiłem ci wcale wyrzutów z powodu mojego brata Kwintusa<sup>5</sup>. Lecz chciałbym, abyście byli ze sobą jak najbliżej, zwłaszcza teraz, ponieważ jesteście wśród nielicznych, którzy są mi przychylni. Podziękowałem tym, którym chciałaś, żebym podziękował. Napisałem im, że ty zachęciłaś mnie do tego. Moja Terencjo, piszesz, że chcesz sprzedać swój wiejski majątek. Jeśli chodzi o mnie, to zaklinam cię – o ja nieszczęsny! – zastanów się, co z tego wyniknie. A jeśli spotka cię ten sam los co mnie, cóż stanie się z naszym biednym synem? Ronię tak wiele łez, że nie mogę już więcej pisać i ciebie również nie chcę doprowadzać do takiego samego płaczu. Dodam tylko: jeśli przyjaciele spełnią swą powinność, pieniędzy nie zabraknie. Jeśli zaś jej nie spełnią, to i twoje pieniądze na nic się zdadzą. Uważaj, abyśmy – raz już doświadczeni nieszczęściem – nie doprowadzili do zguby naszego syna. Jeśli cokolwiek będzie posiadał, a przynajmniej tyle, by nie odczuwał biedy, będzie potrzebował jedynie niewielkiej odwagi i odrobiny szczęścia, aby zdobyć całą resztę. Dbaj o siebie i przysyłaj mi posłańców, żebym wiedział, co się dzieje i jak sobie radzicie. Wkrótce spodziewam się wieści. Przekaz pozdrowienia Cynceronowi i Tullioli. Bądźcie zdrowi!

6. dnia przed Kalendami grudniowymi, Dyrrachium

Przybyłem do Dyrrachium, które jest miastem wolnym, a ponadto przychylnie do mnie nastawionym i położonym najbliżej Italii. Lecz jeśli dokuczy mi jego zgiełk, przeniosę się gdzie indziej i napiszę do ciebie.

## IV.2. List II

Tulliusz pozdrawia swoją Terencję, swoją Tulliołę, swego Cyncerona.  
Tesalonika, w 696 roku od założenia Miasta

<sup>3</sup> Lucjusz Kalpurniusz Pizon Cezoninus – polityk, teść Cezara, zacięty wróg Cyncerona. Cynceron nawiązuje tutaj do przybycia konsula Pizona jako nowego namiestnika Tesaloniki, chce zatem jak najszybciej przed nim uciec.

<sup>4</sup> Gajusz Kalpurniusz Pizon Frugi – zięć Cyncerona, konsul w 67 roku p.n.e. (wraz z Maniusem Acyliuszem Glabriorem). Zmarł w 57 roku p.n.e.

<sup>5</sup> Kwintus Tulliusz Cynceron – młodszy brat Marka Tulliusza Cyncerona.

Nie myśl, że do kogoś innego pisuję dłuższe listy, chyba że jest ktoś, kto napisał do mnie więcej i uważam, że należy mu odpowiedzieć. Nie mam bowiem o czym pisać, a samo pisanie do was jest dla mnie obecnie bardzo trudne. Już nie mogę pisać do ciebie i naszej Tullioli inaczej niż zalewając się łzami. Widzę, że jesteście zrozpaczone – wy dla których zawsze pragnąłem szczęścia, a przecież byłem zobowiązany zadbać o nie i zadbałbym, gdybym tylko tak bardzo się nie bał. Bardzo doceniam zasługi naszego Pizona. Zachęciłem go listownie na ile mogłem i podziękowałem mu, jak wypadało. Rozumiem, że pokładasz nadzieję w nowych trybunach ludowych. Spełni się ona, jeśli Pompejusz będzie przychylny, niemniej obawiam się Krassusa<sup>6</sup>. Jeśli zaś chodzi o ciebie, to widzę, że wszystko robisz z największą miłością i dzielnością. Nie dziwię się temu, lecz ubolewam nad tym, że moje nieszczęścia łagodzisz swoimi. Publiusz Waleriusz<sup>7</sup>, człowiek uprzejmy, opisał mi, w jaki sposób odprowadzano cię ze świątyni Westy do Tabula Valeria<sup>8</sup>; przeczytałem o tym z największym smutkiem. Życie moje, moje kochanie, ciebie wszyscy mieli zwyczaj prosić o pomoc! Jakże wielkiej udręki teraz doznajesz, moja Terencjo, i jak głęboko jesteś pogrążona we łzach i poniżeniu. A to dzieje się z mojej winy, że teraz możemy zginąć przez tych, których niegdyś ocaliłem – mimo że innych ochroniłem, na nas sprowadziłem zgubę. W sprawie domu, o którym mi piszesz, a właściwie placu, na którym on stał: dopiero wtedy, gdy zostanie nam oddany, uznam, że przywrócono mnie z wygnania<sup>9</sup>. Jednak nie mamy na to wpływu. Ubolewam nad tym, że to na ciebie, nieszczęsną i ograbioną, spadła część kosztów, które trzeba będzie ponieść. Jeśli tylko trudności przemiją, wszystko odzyskamy. Jeśli jednak doświadczy nas podobny los, to czy masz, nieszczęsna, stracić resztę swojego majątku? Co do wydatków – błagam Cię, życie moje, pozwól ponosić je innym, którzy mogą i chcą. A jeśli mnie kochasz, nie nadwężaj swojego i tak słabego zdrowia. Mam cię przed oczyma za dnia i w nocy. Widzę, że wzięłaś na siebie cały trud. Martwię się, czy temu podołasz; lecz zdaję sobie sprawę, że wszystko zależy od ciebie. Dbaj o zdrowie, byśmy osiągnęli to, czego oczekujesz i czego się podejmujesz. Nie wiem, do kogo mam pisać poza tymi, od których otrzymuję listy lub tymi, o których wy

<sup>6</sup> Marek Licyniusz Krassus – rzymski wódz i polityk, prawdopodobnie najbogatszy człowiek w Rzymie, uczestnik I triumwiratu. Był konsulem wraz z Pompejuszem w 70 i 55 roku p.n.e. Zob. M. Jaczynowska, *Historia starożytnego...*, s. 157; 172.

<sup>7</sup> Publiusz Waleriusz – prawdopodobnie przyjaciel Cyncerona i Attyka, który mógł towarzyszyć Cynceronowi w nieudanej podróży do Grecji w 44 roku (Cic. *Ad Att.* XVI, 7). Prawdopodobnie Cynceron wspomina o nim w liście do Attyka (V, 21).

<sup>8</sup> Tabula Valeria – było to malowidło znajdujące się na Forum Romanum na boku Kurii Hostilijskiej (Hostilijusza); (Zob. Plin., *Hist. Nat.* XXXV, 2; por. także *Tabula Sestia*, Cic. *Pro Quinct.*) Miało to być miejsce, w którym znajdował się bank, do którego została doprowadzona Terencja, zmuszona przez Klodiusza Pulchra do złożenia oświadczenia dotyczącego statusu majątkowego Cyncerona. Zob. R. Y. Tyrrell, *The correspondence of M. Tullius Cicero*, Dublin 1885, t. 1, s. 387.

<sup>9</sup> Chodzi o dom, o którym czytamy w mowie Cyncerona *De domo sua ad pontifices*. Był to dom Cyncerona w Rzymie, który został zburzony. Na części placu, gdzie stał niegdyś dom Cyncerona, Klodiusz postawił świątynię ku czci bogini Libertas.

mi coś piszecie. Skoro tego sobie życzycie, nie pojedę dalej. Chciałbym, abyście jak najczęściej przysyłali listy, zwłaszcza wtedy, gdy stanie się pewniejsze to, czego oczekujemy. Żegnajcie, moi kochani, żegnajcie!

3. dnia przed Nonami październikowymi, Tesalonika

### IV.3. List III

Tulliusz pozdrawia swoich: Terencję, Tulliolę i Cyncerona.  
Dyrrachium, w 696 roku od założenia Miasta

Od Arystokryta<sup>10</sup> otrzymałem trzy listy, które niemal łzami zalałem. Jestem przepełniony smutkiem, moja Terencjo, a wasze nieszczęścia są dla mnie udręką nie mniejszą niż moje własne. I choć ty jesteś nieszczęśliwa, to ja czuję się jeszcze bardziej nieszczęśliwy, gdyż wina za trudne położenie, w którym się wspólnie znajdujemy, spada wyłącznie na mnie. Obowiązkiem moim było albo uniknąć niebezpieczeństwa, przyjmując funkcję legata, albo odeprzeć je roztropnością, siłą, albo też dzielnie umrzeć. Nie ma dla mnie nic gorszego, niegodnego i bardziej haniebnego od tego, jak się zachowałem. Dlatego dręczy mnie zarówno smutek, jak i wstyd. Wstydzę się, że nie wykazałem się roztropnością ani odwagą przed moją najlepszą żoną i najmilszymi dziećmi. Mam więc przed oczyma za dnia i w nocy wasze rozpaczliwe położenie, smutek i twoje słabe zdrowie, a nadzieja na ocalenie wydaje się nikła. Nieprzyjaciół jest wielu, niemal wszyscy zawistni. Wypędzenie mnie z Rzymu przysporzyło im trudu, trzymanie zaś z dala – jest łatwe. Dopóki jednak będziecie mieć nadzieję, to nie upadnę na duchu, aby nie wydawało się, że wszystko przepadło z mojej winy! Moje bezpieczeństwo, o które się martwisz, teraz mi najłatwiej osiągnąć, bowiem wrogowie chcą, abym pożył jeszcze w tak wielkiej udręce. Uczynię jednak to, co zalecasz. Tym przyjaciółom, którym chciałaś, podziękowałem i listy te przekazałem Deksyppowi<sup>11</sup>. Napisałem też, że poinformowałaś mnie o ich przysłudze. Nasz Pizon<sup>12</sup> niezwykle nam sprzyja i jest ogromnie pomocny, co i ja dostrzegam, i wszyscy potwierdzają. Obym, z woli bogów, w obecności twojej i naszych dzieci cieszył się z takiego zięcia! Ostatnią moją nadzieją są teraz nowi trybuni ludowi i to w pierwszych dniach ich urzędowania, albowiem jeśli sprawa się przedawni – wszystko przepadnie. W tym właśnie celu posłałem Arystokryta, abyś natychmiast mogła napisać do mnie o wszczęciu sprawy i jej przebiegu. Rozkazałem także Deksyppowi, żeby niezwłocznie powrócił i posłałem go do brata z prośbą, aby często przysyłał gońców z listami. By jak najszybciej dowiedzieć się, co się dzieje, przebywam

---

<sup>10</sup> Arystokryt – niewolnik Cyncerona.

<sup>11</sup> Deksyppos – niewolnik Cyncerona.

<sup>12</sup> Zob. przyp. 4.

obecnie w Dyrrachium i jestem tu bezpieczny, ponieważ miasto to zawsze brałem w obronę. Gdy dowiem się, że zbliżają się moi nieprzyjaciele, przeniosę się do Epiru. Piszesz, że przybędziesz do mnie, jeśli zechcę, lecz wiedząc, że i tak bierziesz na siebie większą część tego ciężaru, chcę, abyś pozostała tam, gdzie jesteś. Jeśli doprowadzisz do końca to, o co się starasz, powinienem do was powrócić, jeśli zaś nie – nic więcej nie trzeba pisać. Po lekturze pierwszego, a co najwyżej drugiego twego listu ustalę, co będę musiał zrobić. Ty jedynie zechciej opisać mi wszystko jak najdokładniej; teraz jednak bardziej oczekuję działania niż listu. Troszcz się o zdrowie i uwierz, że dla mnie nic droższego od ciebie nie było i nie ma. Bądź zdrowa, moja Terencjo; słabną od płaczu, wydaje mi się, że cię widzę. Bądź zdrowa!

W przeddzień Kalend grudniowych

#### IV.4. List IV

Tulliusz serdecznie pozdrawia swoją Terencję, swoją Tulliolę i swego Cyncerona.

Brundyzjum, w 696 roku od założenia Miasta

Kiedy piszę do was albo czytam wasze słowa zalewam się łzami i jestem tak zdruzgotany, że nie potrafię tego znieść, dlatego też wysyłam wam listy rzadziej niż mogę, gdyż każda chwila przepelnia mnie smutkiem. Gdybym mniej angażował się w życie polityczne, to z pewnością albo wcale albo niewiele zła bym doświadczył. Jeśli jednak los ocalił mnie po to, abym w przyszłości odzyskał nadzieję na jakąkolwiek życiową zmianę, to popełniony przeze mnie błąd nie jest aż tak wielki. Jeżeli zaś te nieszczęścia nie odmienią się, pragnę zobaczyć cię jak najszybciej – życie moje – i umrzeć w twoich objęciach, skoro ani bogowie, których zawsze z największą pobożnością czciłaś, ani ludzie, którym ja zawsze służyłem, nie pomogli nam. Przebywałem w Brundyzjum trzynaście dni u Marka Leniusza Flakkusa<sup>13</sup>, bardzo szlachetnego człowieka, który nie bał się o utratę swego majątku i życia, ceniąc wyżej moje bezpieczeństwo. I nawet kara przewidziana przez tak niegodziwe prawo nie odwiodła go od okazania mi gościnności i przyjaźni; te zaś przedłożył nad prawny obowiązek. Obym kiedyś zdołał mu się odwdziaczyć, bo zawsze będę mu to winien. 29. kwietnia wyruszyłem z Brundyzjum, przez Macedonię dotarłem do Kyzikos. O, ja nieszczęsny! O, udręczony! Jakże mógłbym cię teraz prosić, abyś przybyła do mnie, ty, kobieta schorowana, osłabiona fizycznie i duchowo? Jak mógłbym nie prosić? Jak mógłbym bez ciebie

---

<sup>13</sup> Marek Leniusz Flakkus – przyjaciel Cyncerona i Attyka. Udzielił schronienia Cynceronowi w swoich ogrodach w Brundyzjum.



pozostać? Sądzę, iż uczynię tak: jeśli jest nadzieja na mój powrót, utwierdzaj mnie w tym i wspomóż sprawę; jeśli zaś – jak się obawiam – już wszystko skończone, przybądź do mnie za wszelką cenę. Wiedz jedno: jeśli cię odzyskam, nie będzie mi się wydawało, że jestem zupełnie stracony. Lecz cóż się stanie z moją Tulliolą? Same rozważcie, ja już nie wiem. Niezależnie od tego, jak potoczą się sprawy, należy zadbać o zamążpójście i dobrą opinię tej nieszczęsnej. A jak, jakże się miewa mój Cynceron? On zawsze będzie w moim sercu i w myślach. Wstrzymuje mnie smutek i już nie mogę więcej pisać. Nie wiem, co masz uczynić. Czy masz jeszcze jakiś majątek, czy – czego się obawiam – całkiem zostałaś go pozbawiona? Piszesz, że Pizon zawsze pozostanie naszym przyjacielem. I ja mam taką nadzieję. Jeśli chodzi o wyzwolenie niewolników, to nie ma powodu do niepokoju. Przede wszystkim obiecano twoim niewolnikom, że z każdym z nich postąpisz tak, jak sobie na to zasłużył. Jedynie Orfeusz<sup>14</sup> pełni jak dotąd swoje obowiązki i nikt poza nim. Co do pozostałych niewolników sprawa przedstawia się następująco: jeśli utracimy majątek, staną się naszymi wyzwolencami pod warunkiem, że w ogóle będzie to możliwe. Jeśli zaś ocalimy nasz majątek, to wraz z nim niewolnicy pozostaną naszą własnością. Lecz to nie jest tak ważne. Oby to, do czego mnie namawiasz, żebym był silny duchem i nie tracił nadziei na odzyskanie dawnej pozycji, pozwoliło nam uwierzyć w odmianę losu. A teraz, ja nieszczęsny, zastanawiam się, kiedy otrzymam od ciebie list i kto mi go przyniesie? Mógłbym oczekiwać go w Brundyzjum, gdyby pozwolili mi na to żeglarze, którzy nie chcieli ominąć burzy. Poza tym, moja Terencjo, znoś wszystko, jak możesz, najgodniej! Ja żyłem, byłem kimś; nie mój występki, ale moja zacność przyczyniła się do mojej zguby. Nie popełniłem żadnego błędu, może oprócz tego, że wraz z przywilejami nie utraciłem życia. Lecz skoro nasze dzieci z radością przyjęły to, że żyję, to zniosę wszystkie przykrości, choć wydają się nie do zniesienia. Teraz to ja dodaję ci otuchy, mimo że sam nie mogę siebie podtrzymać na duchu. Ponieważ Klodiusza Filetera<sup>15</sup>, człowieka zaufanego, dopadła choroba oczu, odesłałem go do ciebie. Sallustiusz<sup>16</sup> przewyższa wszystkich gorliwością, a Pescenniusz<sup>17</sup> jest mi bardzo życzliwy. Mam nadzieję, że i tobie będzie zawsze okazywał wiele szacunku. Sikka<sup>18</sup> mówił, że pozostanie ze mną, lecz wyjechał z Brundyzjum. Troszcz się, jak możesz,

<sup>14</sup> Orfeusz – niewolnik Cyncerona.

<sup>15</sup> Klodiusz Fileter – wyzwolenciec Cyncerona. Zob. R. Y. Tyrrell, *The correspondence...*, s. 351.

<sup>16</sup> Sallustiusz – wyzwolenciec Cyncerona. Zob. *ibidem*, s. 351.

<sup>17</sup> Pescenniusz – wyzwolenciec Cyncerona. Zob. *ibidem*, s. 351.

<sup>18</sup> Sikka – przyjaciel, o którym Cynceron wspominał kilkakrotnie w listach do Attyka (Cic. *Ad Att.* XII, 23; 25; 26; 27; 34; XIV, 19; XV, 17; XVI, 6; 11). Cynceron gościł w willi Sikki w Wionie, po opuszczeniu Rzymu, w 58 roku p.n.e. Stąd udał się do Brundyzjum, oczekując spotkania przyjaciela. Sikka, ku niepokojeniu Cyncerona, opuścił jednak miejscowość przed przybyciem przyjaciela (Cic. *Ad Att.* III, 2; 4; Cic. *Ad fam.* XIV, 4). W 44 roku p.n.e. Cynceron ponownie znalazł schronienie w willi swego przyjaciela (Cic. *Ad Att.* XVI, 6). Zob. W. Smith, *Dictionary...*, s. 815.

o swoje zdrowie i bądź pewna, że twoje nieszczęścia niepokoją mnie bardziej niż własne. Moja Terencjo, najlepsza i najwierniejsza żono, i najdroższa moja córeczko, i jedyna nadziejo moja – Cynceronie, bądźcie zdrowi.

W przeddzień Kalend majowych, Brundyjzjum

#### IV.5. List V

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia swoją Terencję i Tulliołę.  
Ateny, w 704 roku od założenia Miasta

Jeśli ty i Tullia, słońce moje, jesteście zdrowe, to ja i najmilszy Cynceron czujemy się dobrze. W przeddzień Id październikowych przybyliśmy do Aten, ponieważ płynęliśmy powoli i z trudem przy wyjątkowo niesprzyjających wiatrach. Gdy schodziliśmy ze statku, Akastus<sup>19</sup> czekał już na mnie z listem – 21. dnia od opuszczenia Rzymu, czyli bardzo szybko. Przeczytałem twój list i zrozumiałem, że obawiasz się o to, czy otrzymałem te napisane wcześniej. Wszystkie do mnie dotarły i bardzo dziękuję za to, że wszystko tak starannie w nich opisałaś. Nie jestem zdziwiony, że list, który przyniósł Akastus był taki krótki. Spodziewałaś się bowiem mnie samego, czy może raczej nas, którzy przecież pragniemy jak najszybciej do was przybyć, mimo że zdaję sobie sprawę z tego, jaką sytuację zastanę w republice. Otóż z listów wielu przyjaciół, które przyniósł Akastus, zrozumiałem, że zanosi się na wojnę, i że kiedy przyjadę, nie będę mógł ukrywać swoich poglądów. Skoro jednak muszę zmierzyć się z losem, to postaram się przybyć jak najszybciej, bo wtedy łatwiej rozeznam się w sytuacji. Chciałbym, abyś, jeśli zdrowie ci na to pozwoli, wyjechała po mnie jak najdalej możesz. Wielce boleję nad śmiercią Precjana<sup>20</sup>, gdyż bardzo go szanowałem. Proszę, abyś poczyniła następujące kroki w kwestii spadku po nim: jeśli licytacja odbędzie się przed moim powrotem, niech Pomponiusz<sup>21</sup> albo, gdyby on nie mógł, Kamillus<sup>22</sup> zatroszczy się o jej korzystny dla mnie przebieg; jeśli bezpiecznie powrócę, pozostałe sprawy dokończę osobiście; jeśli wyruszyłaś już z Rzymu, to postaraj się, aby te sprawy przybrały taki właśnie obrót. Dotrę do Italii około Id listopadowych, o ile bogowie

<sup>19</sup> Akastus – niewolnik Cyncerona, często wymieniany w listach do Tyrona i Terencji.

<sup>20</sup> Precjan – Cynceron nazywa go w innych listach *iureconsultus* (Cic. *Ad fam.* VII, 8), był zatem prawnikiem. Cynceron w niejasnych okolicznościach otrzymał po nim spadek, o czym pisze również do Attyka (Cic. *Ad Att.* VI, 9).

<sup>21</sup> Tytus Pomponiusz Attyk – rzymski uczonec i pisarz. Był nie tylko wydawcą dzieł Cyncerona, lecz także wiernym przyjacielem. O ich wielkiej przyjaźni świadczą nie tylko listy, ale również wzmianki w wielu dziełach. Również Korneliusz Nepos w życiorysie Attyka wspomina o ich zażyłości (Nep. *Att.* 9,3; 10,1).

<sup>22</sup> Gajusz Furiusz Kamillus – przyjaciel Cyncerona, również prawnik (Cic. *Ad fam.* V, 20).

będą mi sprzyjać. Moje najmilsze i najdroższe Terencjo i Tullioło, jeśli mnie kochacie, dbajcie o swoje zdrowie.

Ateny, 15. dnia przed Kalendami listopadowymi

#### IV.6. List VI

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia Terencję i Tullię.  
Dyrrachium, w 706 roku od założenia Miasta

Często nie mam przez kogo przekazać listów ani nie dzieje się nic takiego, co chciałbym opisać. Z twojego listu, który niedawno otrzymałem, dowiedziałem się, że żadna posiadłość nie została sprzedana. Dlatego chciałbym, abyście poradziły mi, w jaki sposób mam zadośćuczynić temu, którego, jak wiecie, chcę spłacić. Nie dziwi mnie, że nasza córka ci dziękuje, ponieważ twoja dobroć zasługuje na jej wdzięczność. Jeśli Polleks<sup>23</sup> dotychczas nie wyruszył, wyślij go do mnie jak najszybciej. Troszcz się o zdrowie.

Idy lipcowe

#### IV.7. List VII

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia swoją Terencję i Tullię.  
W pobliżu Formii, w 705 roku od założenia Miasta

Pozbyłem się wszelkich dolegliwości i trosk, z powodu których i ty byłaś nieszczęśliwa, i – co jest dla mnie wyjątkowo przykre – Tullioła, miłsza mi nad życie. Co zaś było przyczyną mego złego samopoczucia, zrozumiałem nazajutrz, kiedy rozłączyłem się z wami – nocą wyrzuciłem z siebie czystą żółć. Tak szybko doznałem ulgi, iż mogłoby się wydawać, że jakiś bóg mnie uzdrowił. A ty, tak jak masz w zwyczaju, pobożnie i szczerze podziękuj temu bóstwu, to jest Apollonowi i Eskulapowi. Ufam, że mamy bardzo dobry statek; skoro tylko wszedłem na pokład, zabrałem się do pisania. Następnie napiszę listy do naszych przyjaciół, których opiece polecę ciebie i naszą Tulliołę. Mógłbym was zachęcać, abyście były jeszcze odważniejsze duchem. Ale czyż nie znam was? Jesteście przecież silniejsze niż niejeden mężczyzna.

Oczekuję jednak, że sprzyjające okoliczności pozwolą mieć nadzieję, że i u was wszystko ułoży się pomyślnie i że ja pewnego dnia z ludźmi podobnymi do mnie będę bronił republiki. Chciałbym, abyś przede wszystkim zatroszczyła

---

<sup>23</sup> Polleks – niewolnik i posłaniec Cyncerona.

się o swoje zdrowie; potem, jeśli uznasz to za stosowne, skorzystaj z tych posiadłości, które są najmniej narażone na obecność wojsk. Jeśli żywność podróżuje, mogłabyś wraz ze służbą domową przenieść się do majątku w Arpinum. Kochający Cynceron przesyła ci serdeczne pozdrowienia. A ja nieustannie ci życzę: pozostawaj w zdrowiu.

3. dnia przed Idami czerwcowymi

#### IV.8. List VIII

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia Terencję.  
Brundyjum, w 707 roku od założenia Miasta

Jeśli jesteś zdrowa, to dobrze, i ja jestem zdrów. Chciałbym, abyś jak najstawniej troszczyła się o swoje zdrowie, bowiem napisano i doniesiono mi, że nagle zachorowałaś. Jestem ci wdzięczny za to, że szybko poinformowałaś mnie o listach Cezara. Powiadom mnie także, jeśli czegoś ci będzie trzeba lub jeśli wydarzy się coś nowego. Troszcz się o zdrowie. Żegnaj.

4. dnia przed Nonami czerwcowymi

#### IV.9. List IX

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia Terencję.  
Brundyjum, w 706 roku od założenia Miasta

Do pozostałych moich zmartwień doszła troska o zdrowie i Dolabelli<sup>24</sup>, i Tullii. Właściwie sam już nie wiem, ani jaką podjąć decyzję, ani co mam zrobić. Chciałbym, abyś zatroszczyła się o zdrowie swoje i Tullii. Żegnaj.

#### IV.10. List X

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia swoją Terencję.  
Brundyjum, w 707 roku od założenia Miasta

O tym, co powinno się według mnie wydarzyć, napisałem do Pomponiusza<sup>25</sup> później, niż należało. Jeśli będziesz z nim rozmawiać, zrozumiesz, czego sobie życzyłem. Nie ma żadnej potrzeby, abym pisał szerzej o tym, o czym wcześniej go

<sup>24</sup> Publiusz Korneliusz Dolabella – zięć Cyncerona, trzeci mąż Tullii.

<sup>25</sup> Zob. przyp. 23.

powiadomiłem. Chciałbym, abyś jak najszybciej doniosła mi w liście o tej i o pozostałych sprawach. Dbaj troskliwie o swoje zdrowie. Żegnaj.

7. dnia przed Idami lipcowymi

#### IV.11. List XI

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia swoją Terencję.  
Brundyzjum, w 707 roku od założenia Miasta

Jeśli jesteś zdrowa, to dobrze, i ja jestem zdrow. Nasza Tullia przybyła do mnie w przeddzień Id czerwcowych. Jej ogromna odwaga i wyjątkowa łagodność przysporzyły mi jeszcze więcej bólu, bo przez moje zaniedbanie doszło do tego, że przypada jej w udziale zupełnie inny los niż ten, na który zasłużyła swoją sprawiedliwością i godnością. Myślę o tym, aby wysłać Cyncerona do Cezara, a z nim Gneusza Sallustiusza<sup>26</sup>. Jeśli wyruszy, powiadomię cię. Dbaj troskliwie o swoje zdrowie. Żegnaj.

17. dnia przed Kalendami lipcowymi

#### IV.12. List XII

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia Terencję.  
Brundyzjum, w 706 roku od założenia Miasta

Chciałbym, żebyś już zawsze cieszyła się z tego, z czego cieszysz się teraz, że zdrow powróciłem do Italii. Niemniej powodowany niepokojem umysłu i wielką niesprawiedliwością boję się, czy nie podjąłem decyzji, z której trudno będzie mi się wytłumaczyć. Dlatego wspieraj mnie, jak tylko możesz, chociaż nie mam pomysłu, jak mogłabyś to zrobić. Twoja podróż teraz na nic się nie zda; droga jest i długa, i niebezpieczna, a nie sądzę, by twoje przybycie mogło mi w czymkolwiek pomóc. Żegnaj.

W przeddzień Non listopadowych, Brundyzjum

#### IV.13. List XIII

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia Terencję.  
Brundyzjum, w 707 roku od założenia Miasta

---

<sup>26</sup> Gneusz Sallustiusz – przyjaciel Cyncerona.

Jeśli chodzi o przesłanie listu rozwodowego, o którym ci ostatnio pisałem, to nie wiem, jakie jest obecnie znaczenie tego człowieka i jak wielkie jest wzburzenie tłumu<sup>27</sup>. Jeśli teraz trzeba bać się jego gniewu, to może kiedyś się uspokoi. Rozważ, jak to wszystko wygląda i uczynź to, co uznasz za najmniej szkodliwe w tak niesprzyjających okolicznościach. Żegnaj.

6. dnia przed Idami lipcowymi

#### IV. 14. List XIV

Swoim ukochanym – Tulliusz żonie Terencji i córce Tullioli, a Cynceron najlepszej matce i najmilszej siostrze – przesyłają serdeczne pozdrowienia.

Minturne, w 705 roku od założenia Miasta

Jeśli jesteście zdrowe, to i my jesteśmy zdrowi. Decyzja o tym, co macie uczynić, należy również do was, nie tylko do mnie. Jeżeli ów [*scil.* Cezar] zamierza wkroczyć do Rzymu pokojowo, na razie możecie bez obaw pozostać w domu. Jeśli zaś ten szaleniec pozwoli na splądrowanie Miasta, obawiam się, że nawet sam Dolabella nie będzie w stanie was ochronić. Boję się także o to, czy już nie zostaliśmy rozdzieleni i czy będzie wam wolno wydostać się, kiedy zechcecie. Wam samym pozostaje zorientować się, czy kobiety o podobnym statusie są w Rzymie. Jeśli bowiem ich nie ma, to zastanówcie się, czy wypada wam tam pozostać. Bez względu na to, jak sprawy mają się teraz, jeśli tylko będę mógł utrzymać obecną pozycję, to będziecie żyć bardzo szczęśliwie albo ze mną, albo w naszych posiadłościach. Należy także obawiać się, czy wkrótce nie pojawi się w Mieście głód. Chciałbym, abyście omówiły tę sprawę z Pomponiuszem, z Kamillusem, albo z kim tylko uznacie za właściwe. Bądźcie silne! I to we wszystkim. Labienus<sup>28</sup> wsparł sprawę. Dopomógł także Pizon, ponieważ

<sup>27</sup> Dolabella – mąż Tullii, po zawarciu małżeństwa nie zmienił swojego dotychczasowego trybu życia, często zdradzał żonę i trwonił jej majątek. Cynceron zaczął się zastanawiać, czy nie lepszym rozwiązaniem byłby rozwód, zob. K. Kumaniecki, *Cynceron i jego...*, s. 412.

<sup>28</sup> Tytus Labienus – polityk i wódz rzymski w obozie Cezara. Pełnił w roku 63 p.n.e. urząd trybuna ludowego, w tym samym roku, w którym Cynceron sprawował funkcję konsula. Życie obu polityków spletało się kilkakrotnie. Obaj zmierzyli się na arenie sądowej w sporze dotyczącym Gajusza Rabiriusza Labienusa, za namową Cezara, został oskarżycielem, Cynceron zaś obrońcą. W początkowej fazie swojej kariery wojskowej Labienus uchodził za wiernego towarzysza broni Cezara (m.in. *Caes. Bel. Gal.* I, 10, 21), stopniowo oddalał się od swego wodza aż wreszcie go opuścił (*Cic. Ad Att.* VII, 11; 12; 15; 16; *Cic. Ad fam.* XVI, 12). Obaj spotykają się jeszcze w kilka dni po bitwie pod Farsalos w Dyrrachium, dokąd zbiegł Labienus (*Cic. De Div.* I, 68). Cynceron uważał Labieniusa za człowieka dwojakiej natury – raz ostro go ganił (*Cic. Ad Att.* VIII, 3), to znów nie szczędził mu miłych słów (*Cic. Ad fam.* XIV, 14; XVI, 12). Zob. W. Smith, *Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1890, s. 696.

opuścił Miasto i potępił zbrodnię swego zięcia. Najdroższe moje, piszcie do mnie jak najczęściej, zarówno o tym, co robicie, jak i o tym, co się dzieje w Rzymie. Kwintus ojciec i syn<sup>29</sup>, a także Rufus<sup>30</sup> przesyłają wam pozdrowienia. Bądźcie zdrowe.

8. dnia przed Kalendami lipcowymi, Minturne

#### IV. 15. List XV

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia swoją Terencję.  
Brundyzjum, w 707 roku od założenia Miasta

Jeśli jesteś zdrowa, to dobrze. Chciałem, jak do ciebie wcześniej napisałem, posłać Cyncerona do Cezara. Zmieniłem jednak zamiar, ponieważ nic mi nie wiadomo o jego przybyciu. Co do pozostałych spraw, nawet jeśli nie wydarzyło się nic nowego, to jednak od Sikki<sup>31</sup> będziesz mogła dowiedzieć się, czego bym oczekiwał i co, według mnie, należałoby uczynić w tej sytuacji. Tullia ciągle jeszcze jest przy mnie. Dbaj troskliwie o swoje zdrowie. Żegnaj.

12. dnia przed Kalendami lipcowymi

#### IV.16. List XVI

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia swoją Terencję.  
Brundyzjum, w 707 roku od założenia Miasta

Jeśli jesteś zdrowa, to dobrze, i ja jestem zdrow. Chociaż w obecnej sytuacji nie mam powodu, aby oczekiwać listu od ciebie albo abym sam pisał, to jednak nie wiem, dlaczego czekam na twój list i piszę do ciebie, gdy mam kogoś, kto ten list dostarczy. Wolumnia<sup>32</sup> powinna być wobec ciebie bardziej uprzejma niż była,

---

<sup>29</sup> Kwintus Kasjusz – najprawdopodobniej ten, któremu przypadła w udziale Hiszpania podczas losowania prowincji przeprowadzonego przez Antoniusza w roku 44 p.n.e. (Cic. *Phil.* III, 10.26). Zob. W. Smith, *Dictionary...*, s. 626.

<sup>30</sup> Bliżej nieznan. Zob. Cicero, *The letters to his friends*, vol. III, tłum. W. Glynn Williams, s. 747.

<sup>31</sup> Sikka – przyjaciel Cyncerona. Zob. przyp. 18.

<sup>32</sup> Wolumnia – brała czynny udział w rzymskim życiu publicznym, szerzej znana pod pseudonimem *Cytheris*. Była wyzwolenicą i kochanką Publiusza Wolumniusza Eutrapelusa. Następnie była ulubienicą Antoniusza, który nie szczędził swej kochance zaszczytów, jak gdyby była jego żoną. (Cic. *Ad Att.* X, 10). Również Pliniusz wspomina fakt publicznej przejażdżki władcy z kochanką w rydwanie zaprzężonym we lwy (Plin. *Hist. Nat.* VIII, 21). W późniejszym czasie miała ofiarowywać swe wdzięki Gallusowi, który opiewał ją jako *Lycoris*. Zob. W. Smith, *Dictionary...*, s. 1282; por. A. Keith, *Lycoris Galli/Volumnia Cytheris: a Greek Courtesan in Rome*, "EuGeStA" 1, 2011, 23–49.

a w tym, co zrobiła, mogła zachować więcej rozwagi i ostrożności. Są jednak inne sprawy, o które bardziej dbam i nad którymi bardziej boleję. Wyczerpały mnie one tak, jak chcieli ci, którzy odwiedli mnie od mojego zdania. Troszcz się o zdrowie.

W przeddzień Non styczniowych

#### IV.17. List XVII

Marek Tulliusz Cynceron pozdrawia swoją Terencję.  
Brundyjum, w 706 roku od założenia Miasta

Jeśli jesteś zdrowa, to dobrze, i ja jestem zdrów. Jeśli byłoby coś, o czym mógłbym cię powiadomić, to pisałbym częściej i więcej. Teraz widzisz, jakie są kłopoty. Od Lepty<sup>33</sup> i Trebacjusza<sup>34</sup> będziesz mogła dowiedzieć się, jak bardzo mnie one poruszyły. Troszcz się o zdrowie swoje i Tullii. Żegnaj.

#### IV.18. List XVIII

Tulliusz swoją Terencję, ojciec najstarszą córkę Tulliolę, Cynceron matkę i siostrę serdecznie pozdrawiają.

Formie, w 705 roku od założenia Miasta

Miłe moje, stanowczo twierdzę, że musicie wciąż rozważać, co powinniście uczynić: czy zostać w Rzymie, czy być ze mną w jakimś bezpiecznym miejscu. Dotyczy to nie tylko mnie, lecz także was. Przychodzą mi na myśl takie rozwiązanie: możecie bezpiecznie przebywać w Rzymie dzięki Dolabelli, co może być dla nas pomocne, gdyby doszło do jakiejś przemocy albo grabieży; ale jednocześnie niepokoi mnie to, o czym się dowiaduję, mianowicie, że wszyscy prawi ludzie są poza Rzymem, a wraz z nimi ich kobiety. Natomiast w tej okolicy<sup>35</sup>, w której ja przebywam, znajdują się zarówno przychylne mi miasta, jak i należące do mnie posiadłości. Możecie zatem być tu ze mną długi czas, albo – jeśli odjedziecie – możecie wygodnie mieszkać w naszych majątkach. Ciągle jeszcze nie jestem

---

<sup>33</sup> Kwintus Lepta – przyjaciel Cyncerona, *praefectus fabrum* w Cylicji w 51 roku p.n.e. (Cic. *Ad fam.* III, 7; V, 20). Dwa listy ze zbioru *Ad familiares* dedykowane są Lepcie (Cic. *Ad fam.* VI, 18 oraz VI, 19). Lepta był swojego rodzaju łącznikiem między zastanawiającym się nad swoją przyszłością Cyncerem a zwolennikami Pompejusza, do których się sam zaliczał (Cic. *Ad Att.* VIII, 3; IX, 12, 14; XI, 8). Zob. W. Smith, *Dictionary...*, s. 771.

<sup>34</sup> Gajusz Trebacjusz Testa – serdeczny przyjaciel Cyncerona, prawnik (Cic. *Ad Att.*, XI, 8).

<sup>35</sup> W pobliżu Formii Cynceron posiadał willę.



pewien, co jest lepsze; obserwujcie, jak w tej sytuacji zachowują się inne kobiety i uważajcie, żeby nie zabroniono wam wyjechać, kiedy będziecie chcieli. Chciałbym bardzo, abyście nieustannie omawiali to ze sobą i z przyjaciółmi. Niech Filotym<sup>36</sup> zadba, aby dom miał zabezpieczenia i ochronę. Przekaż mu to. Chciałbym ponadto, abyście wyznaczyły zaufanych posłańców, żebym codziennie otrzymywał od was jakieś listy. Dołóżcie wszelkich starań, abyście były zdrowe, jeśli chcecie, żebym i ja był zdrow.

9. dnia przed Kalendami lutowymi, Formie

#### IV.19. List XIX

Marek Tulliusz Cynceron pozdrawia Terencję.  
Brundyzjum, w 706 roku od założenia Miasta

Zdrowie naszej Tullii dręczy mnie najbardziej ze wszystkich moich trosk. Nie ma sensu, abym więcej o tym pisał, jestem bowiem przekonany, że i dla ciebie to równie wielkie zmartwienie. Czuję, że muszę być bliżej was, skoro tego chcecie. Uczyniłbym to już wcześniej, lecz zatrzymało mnie wiele spraw, które jeszcze nie zostały rozwiązane. Tymczasem spodziewam się listu od Pomponiusza; chciałbym, abyś przesłała mi go jak najszybciej. Dołóż starań, abyś była zdrowa.

#### IV.20. List XX

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia swoją Terencję.  
Wenuzje, w 707 roku od założenia Miasta

Sądzę, że przybędę do Tuskulanum albo w Nony, albo dzień później. Niech wszystko będzie tam przygotowane. Przybędzie ze mną być może więcej osób i, jak sądzę, pozostaniemy tam dłużej. Jeśli w łaźni nie ma wanny, to każ ją tam postawić. Przygotuj także inne rzeczy niezbędne do życia i zachowania zdrowia. Żegnaj.

W Kalendy październikowe, okolice Wenuzji

#### IV.21. List XXI

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia swoją Terencję.  
Brundyzjum, w 707 roku od założenia Miasta

---

<sup>36</sup> Filotym – wyzwolieniec Terencji, wielokrotnie wspominany przez Cyncerona w licznych listach. Jeden z bardziej zaufanych niewolników niejako „zarządzający” domem pod nieobecność pana. Zob. W. Smith, *Dictionary...*, s. 331.

Jeśli jesteś zdrowa, to dobrze, i ja jestem zdrow. Dołóż starań, abyś nabrała sił. Zastanów się, czego wymagają okoliczności oraz czas i zarządzaj to; jak najczęściej przysyłaj mi listy, opisując wszystkie sprawy. Żegnaj.

#### **IV.22. List XXII**

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia swoją Terencję.  
Brundyjum, w 707 roku od założenia Miasta

Jeśli jesteś zdrowa, to dobrze, i ja jestem zdrow. Codziennie wyczekuję moich posłańców; gdyby przybyli, może mógłbym zdecydować, co powinienem zrobić i natychmiast cię o tym powiadomię. Dbaj troskliwie o swoje zdrowie. Żegnaj.  
Kalendy wrześniowe

#### **IV.23. List XXIII**

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia swoją Terencję.  
Brundyjum, w 707 roku od założenia Miasta

Jeśli jesteś zdrowa, to dobrze, i ja jestem zdrow. Wreszcie przekazano mi dość przychylny list od Cezara. Mówi się, że przybędzie osobiście szybciej niż się spodziewano. Powiadomię cię, gdy podejmę decyzję, czy wyjść mu naprzeciw, czy tu go oczekiwać. Chciałbym, abyś jak najszybciej odesłała mi posłańców. Dbaj troskliwie o swoje zdrowie. Żegnaj.

Dzień przed Idami sierpniowymi

#### **IV.24. List XXIV**

Marek Tulliusz Cynceron serdecznie pozdrawia Terencję.  
Brundyjum, w 707 roku od założenia Miasta

Jeśli jesteś zdrowa, to dobrze, i ja jestem zdrow. Jak dotąd nic nie wiem ani na temat przybycia Cezara, ani listu, który, jak mówią, ma Filotym. Jak tylko czegoś się dowiem, zaraz cię o tym powiadomię. Troszcz się o swoje zdrowie. Żegnaj.

3. dnia przed Idami sierpniowymi



## V. INDEKS POSTACI HISTORYCZNYCH I MITOLOGICZNYCH

- Apollo (Apollo, mit.) – VII  
Akastus (Acastus, mit.) – V  
Arystokryt (Aristocritus) – III  
Cyceron Kwintus Tulliusz (Cicero Quintus Tullius) – I  
Cyceron Marek Tulliusz (Cicero Marcus Tullius) – I–XXIV  
Cyceron Marek Tulliusz syn (Cicero Marcus Tullius filius) – I, II, III, IV, V, XI,  
XIV, XV, XVIII  
Cezar Gajusz Juliusz (Caesar Caius Iulius) – I, VIII, XI, XV, XXIII, XXIV  
Deksypp Publizs Hereniusz (Dexippus Publius Herennius) – III  
Dolabella Publizs Korneliusz (Dolabella Publius Cornelius) – IX, XIV, XVIII  
Eskulap (Aesculapius, mit.) – VII  
Filotym (Philotimus) – XVIII, XXIV  
Flakkus Marek Leniusz (Flaccus Marcus Lennius) – IV  
Kamillus Furiusz Gajusz (Camillus Furius Caius) – V, XIV  
Klodiusz Fileter (Philetaer Clodius) – IV  
Krassus Marek Licyniusz (Crassus Marcus Licinius) – II  
Kwintus Kasjusz (Quintus Cassius) – XIV  
Kwintus syn (Quintus filius) – XIV  
Labienus Tytus (Labienus Titus) – XIV  
Lentulus Korneliusz Sura (Lentulus Cornelius Sura) – I  
Lepta Kwintus (Lepta Quintus) – XVII  
Orfeusz (Orphaeus, mit.) – IV  
Pescenniusz (Pescennius) – IV  
Pizon Gajusz Kalpurniusz Frugi (Piso Caius Calpurnius Frugi) – I, III  
Pizon Lucjusz Kalpurniusz Cezoninus (Piso Lucius Calpurnius Cesoninus) – IV,  
XIV  
Plancjusz Gneusz (Plancius Gnaeus) – I  
Polleks (Pollex) – VI  
Pompejusz Gneusz Wielki (Pompeius Gnaeus Magnus) – I, II  
Pomponiusz Tytus Attyk (Pomponius Titus Atticus) – V, X, XIV, XIX  
Precjan (Precian) – V  
Rufus (Rufus) – XIV  
Sallustiusz (Sallustius) – IV, XI

Sikka (Sicca) – IV, XV

Terencja (Terentia) – I–XXIV

Trebacjusz Gajusz Testa (Trebatius Caius Testa) – XVII

Tullia vel Tulliola (Tullia vel Tulliola) – I, II, III, IV, V, VI, VII, IX, XI, XIV,  
XVII, XVIII, XIX

Wolumnia (Volumnia) – XVI

Waleriusz Publiusz (Valerius Publius) – II

## VI. INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Arpinum, dziś. Arpino (Arpinum, -i) – VII  
Ateny (Athenae, -arum) – V  
Brundyzjum, dziś. Brindisi (Brundisium, -ii) – IV, IX, X, XI, XII, XIII XV, XVI,  
XIX, XXI, XXII, XXIII, XXIV  
Dyrrachium, dziś. Durrës (Dyrrachium, -ii) – I, III, VI  
Epir (Epirus, -i) – III  
Formie, dziś. Formia (Formiae, -arum) – VII, XVIII  
Italia (Italia, -ae) – I, V, XII  
Kyzikos, dziś. Erdek (Cyzicus, -i) – IV  
Macedonia (Macedonia, -ae) – IV  
Minturne, dziś. Minturno (Minutnae, -arum) – XIV  
Rzym (Roma, -ae) – I, III, V, XIV, XVIII  
Tesalonika, dziś. Saloniki (Thessalonica, -ae) – I, II  
Tuskulanum (Tusculanum, -i) – XX  
Wenuzje, dziś. Venosa (Venusia, -ae) – XX



## ENGLISH ABSTRACT

This publication presents the Polish translation of the fourteenth book of the *Letters to his friends* by Cicero (*Epistulae ad Familiares*), which contains 24 letters written during the years 58–47 BC. Our translation has been enriched with the large introduction, in which we pay attention to: historical background of the letters; the very character and history of Cicero himself (also as the very particular letter writer); and the recipients of his letters, among whom were the wife of Cicero, Terentia, a daughter Tullia and a son Mark. The readers will be able to learn what the structure and construction of the ancient letter looked like.

We ourselves, while translating the text, have tried to interpret the Cicero's words as literally as possible. This way the Polish readers can get to know this great orator from more private side – as a father and husband. His letters are far more private than any of his other work, as they were not intended to be published. They are full with emotions and sincerity, which show what man the author really was. Cicero was known as a confident person, even slightly arrogant, but while reading his letters we can see how in moments of doubt he shows his weakness and longing for loved ones. In the letters we can clearly see his relationship with children – the daughter Tullia and the son Mark. He seems to be a good father who spares no words of endearment for his kids.

Fourteenth book of the letters also shows what the relation with his wife Terentia really looked like during the happy and the sad times. While the letters to his wife from the year 58 are filled with affection and sometimes bring to mind the modern love letters, it is clear that short after the year 47 BC they are more like telegraphic notes which contain rather orders or instructions regarding the care of children or the management of household. On the basis of this letters we are, at least partially, able to reconstruct the fate of the family of Cicero and the people closest to him like his best friend Pomponius Atticus. Unfortunately, we do not have any testimony of the letters which Terentia had been sending to her husband, so we must always take in mind to evaluate the relationship between both of them very carefully.

Reading these letters is a wonderful adventure. The reader has the opportunity to get to know the daily life of Cicero, his private thoughts, attitudes towards loved ones, and it is all with the background of the historical events. No other ancient author have been so well known from the private side, so human side, as Cicero.





## BIOGRAPHICAL NOTES

**Katarzyna Głogowska** – MA in classical studies and BA in german studies. Enthusiast of the Roman culture and Latin language especially the living Latin. The scope of her MA and PhD research includes the development of innovative materials for teaching and learning Latin language.

**Idaliana Kaczor** is Assistant Professor at the Chair of Hellenistic and Religious Studies in the Department of Classical Philology University of Łódź. In 2008, the President of the University of Łódź nominated her mentor of the Student's Research Group of Ancient Translations (KAT), launched in the same year. In 2014, she obtained her habilitation degree on the basis of her monograph *Deus. Ritus. Cultus. A Study on the Character of the Religion of Ancient Romans*.

**Roksana Kielian** has had a lifelong passion and interest in studying ancient history. At University of Lodz in Poland, she achieved a BA and MA degree in Classical Studies. She is preparing a doctoral dissertation, her chosen topic is the history of the Myth of Sirens from the Antiquity to the Seventeenth-century. Also R. Kielian is one of the founder and former chairwoman of the Academic Association for the Translation of Classics "KAT". She currently resides in London, where she works for The Archeological Archive at Museum of London.

**Katarzyna Kuszewska** – Ph.D. student (without employment) in Classical Philology Department at University of Łódź. She finished studies in 2011. Her MA thesis was *The breeding animals in Ancient Greece and Italy*. In 2012 she started PhD studies from the scope of linguistics, literary and cultural studies. A title of her doctoral dissertation is: *The nomenclature of Religion in Lexicon De verborum significatu*. Her research interests relate to ancient literature of scholarship, lexicographie, literature of Rome and Roman religion.

**Anna Lenartowicz-Zagrodna** – founder of the Student's Scientific Circles of Ancient Translation; she graduated from the Polish and Classic Philology at the University of Łódź; assistant professor at the Department of History of the Polish Language; her research interests include the areas of Polish linguistics, classics, translation and editing, particularly: Polish historical language (including Polish language of the Bible, translations and historical style, especially from

the first half of the sixteenth century), Latin translation studies (both translations of ancient and old Polish texts), editions of old Polish books (Book of Sirach in the translation of Piotr Poznańczyk and Ecclesiastes of Hieronim Spiczyński of Wieluń).

**Kamila Mrozek-Kochanek**, doctor of Humanities in Literature – born on March 20, 1982 in Lodz (Poland), is a Latin lector, academic teacher and trainer of Creative Activity. She received her master’s degree in Classical Philology in 2006 at University of Lodz and successfully defended her doctoral thesis in 2012.

Her research interests include ancient epistolography, especially letters of Cicero to his friends; food in the Ancient World, especially the Ancient Wisdom of Aphrodisiacs; sexuality in Greek and Roman Culture; Teaching and Learning Latin through ICT.

**Helena Sygnet-Tomczak** has graduated in the field of classical philology with the thesis on the “Noctes Atticae” of Aulus Gellius. While doing her PhD she has also completed a Bachelor Degree in archeology. Her research interests focus on the ancient military treatises like the “De re militari” of Publius Vegetius Renatus, which is the main topic of her thesis.



## CONSPECTUS MATERIAE

I. Słowo od tłumaczy .....	7
II. Wstęp do listów Cyncerona z XIV księgi zbioru „Do przyjaciół” .....	9
II.1. Tło historyczno-literackie .....	9
II.2. Marek Tulliusz Cynceron jako epistolograf .....	12
II.3. Adresaci XIV księgi listów .....	13
II.3.1. Żona Terencja .....	13
II.3.2. Córka Tullia .....	15
II.3.3. Syn Marek .....	16
II.4. Wykaz listów zawartych w XIV księdze zbioru „Do przyjaciół” .....	17
II.5. Struktura listu antycznego na przykładzie listów Cyncerona .....	18
III. Wybór bibliografii .....	23
IV. Marek Tulliusz Cynceron „Listy do przyjaciół”, księga XIV .....	25
IV.1. List I .....	25
IV.2. List II .....	26
IV.3. List III .....	28
IV.4. List IV .....	29
IV.5. List V .....	31
IV.6. List VI .....	32
IV.7. List VII .....	32
IV.8. List VIII .....	33
IV.9. List IX .....	33
IV.10. List X .....	33
IV.11. List XI .....	33
IV.12. List XII .....	34
IV.13. List XIII .....	34
IV.14. List XIV .....	35
IV.15. List XV .....	36
IV.16. List XVI .....	36
IV.17. List XVII .....	37
IV.18. List XVIII .....	37
IV.19. List XIX .....	38
IV.20. List XX .....	38
IV.21. List XXI .....	38
IV.22. List XXII .....	39
IV.23. List XXIII .....	39
IV.24. List XXIV .....	39
V. Indeks postaci historycznych i mitologicznych .....	41
VI. Indeks nazw geograficznych .....	43
English Abstract .....	45
Biographical Notes .....	47